

# TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 32 (613)

8 SIERPNI 2003 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%



Policja i prokuratura nie potwierdzają krążących po Sanoku pogłosek o wybuchu bądź strzelaniu w Olchowcach. Jest natomiast prawdą, że na parkingu restauracji „Zasanie” spłonął w niewyjaśnionych okolicznościach samochód. Poszkodowany nie złożył wniosku o ściganie sprawcy.

## Tajemniczy pożar

Z przekazanych przez prokuraturę informacji wynika, że w noc 14 lipca, po zamknięciu lokalu, właściciel usłyszał trzy wybuchy, przypominające strzelające petardy. Okazało się, że na parkingu płonie należący do niego opel colibra. Wezwana na miejsce straż pożarna ugasiła trawione ogniem auto. Przybyli również funkcjonariusze ekipy dochodzeniowo-śledczej. Poszkodowany oświadczył jednak, że nie ma żadnych podejrzeń i że nie będzie składał wniosku o ściganie sprawcy. Ponieważ zdaniem policji pożar nie zagrażał mieniu lub życiu osób, sprawę zakwalifikowano jako zniszczenie mienia przez podpalenie (art. 288 kk.). Przepięstwo to podlega ściganiu na wniosek. W związku z tym, że właściciel lokalu nie zdecydował się na złożenie takiego wniosku, prokurator najprawdopodobniej zatwierdzi postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia. A to oznacza, że sprawa nie będzie miała dalszego ciągu.

Funkcjonariusze policji nie chcą wypowiadać się na temat przyczyn pożaru. Z relacji strażaków biorących udział w akcji gaśniczej wynika, że źródło ognia było zlokalizowane z boku, a nie od strony komory silnika, co daje niemal stuprocentową pewność, że do wypadku doszło na skutek podpalenia. (la)

## „TS” już w czwartek!

Ze względu na przypadające w piątek (15 bm.) święto, a więc również wolny dzień od pracy, następane (nr 33) wydanie tygodnika ukaże się w sprzedaży już w czwartek (14 bm.).

Równocześnie informujemy, że w związku ze skróconym terminem druku, ogłoszenia do bieżącego wydania pisma przyjmować będziemy wyłącznie do poniedziałku (12 bm.).

Redakcja

Akcesoria i serwis elektroniki samochodowej, RTV i nietypowej

„DARKO-SERWIS”

www.darko.sanok.pl

ul. Krakowska 12,

tel. 48-48-100

## WESELA PRZYJĘCIA

- najniższe ceny w regionie już od 70 zł za osobę,
- sala na dwieście osób ze stałą temperaturą 18-20 stopni,
- jedyny, oryginalny wystrój sali,
- nowożeńców do ślubu odwozi biała amerykańska limuzyna Cadillac,
- pełne wyżywienie i obsługa,
- odwożenie gości po przyjęciu,
- autokar dla gości.

IMPERIAL - Markowce  
tel. 467-53-30

Nowość!!!  
Perfectline  
nowy profil pięciokomorowy  
Rabaty do 40%  
SANOK, ul. Jagiellońska 16,  
tel./fax 464 03 38  
USTRYKI DOLNE,  
ul. 29 Listopada 2,  
tel. 461 46 74  
BRZOZÓW,  
ul. Kościuszki 51,  
tel./fax 434 30 15  
VIDOK  
OKNA I DRZWI  
DREWNO PCV AL

Każdy kolejny ruch topatą archeologa, to szansa na odsłonięcie ukrytych w ziemi zabytków, które opowiedzą nam o burzliwej i niekiedy dramatycznej historii miasta sprzed wieków. We wtorek (5 bm.) na Rynku odsłonięte zostały fundamenty XVIII-wiecznego ratusza

## Średniowiecze w zasięgu łopaty

Teraz każdy następny dzień prac wykopaliskowych na sanockim Rynku może przynieść kolejną sensację. Kiedy w poniedziałek (4 bm.) na głębokości około stu trzydziestu centymetrów archeolodzy odsłanili koronę fundamentów, jeszcze wówczas nie byli przekonani, że są to podwaliny XVIII-wiecznego drewnianego ratusza. Dzień później nie mieli już takich wątpliwości.

- Ani chybi, mamy ratusz - stwierdziła Maria Zielińska, nadzorująca prace wykopaliskowe. Ale po chwili zastrzegła się: - Na wszelki wypadek mówię to na dziewięćdziesiąt procent.

Dlaczego tak daleko posunięta ostrożność cechuje szefową działu archeologicznego miejscowego Muzeum Historycznego? Dla naukowców, zwłaszcza archeologów, detektywów tropiących ślady naszej przeszłości, nigdy do końca nic nie jest na sto procent. Szczególnie w momencie, kiedy trwają prace, a odkrywane zabytki (fragmenty naczyń ceramicznych, ozdób, itp.), będą dopiero skrupulatnie przebadane w zaciszu pracowni. Informując zatem o odkryciu obiektu, o którym sporo w źródłach, pani Maria - przynajmniej na razie - woli wstrzymać się z wydaniem autorytatywnej opinii.

- Mam pewne wątpliwości również dlatego, ponieważ dla mnie zastanawiający jest ukośny układ odsłoniętych murów w stosunku do pierzei Rynku - wyjaśniła.

Odkryte przez archeologów mury budowli znajdują się w południowo-zachodniej części placu. Powinny, zgodnie z logiką, znajdować się w centralnej części Rynku, a więc w tym miejscu, gdzie pierwotnie założony został pierwszy z wykopów. Więc ratusz, czy inna budowla? Wbrew informacjom zawartym w źródłach - a te po latach także trzeba zweryfikować - wszystko wskazuje na ratusz. Nawet tzw. zakładzina, w której zgodnie z kontynuowaną do dzisiaj tradycją, a sięgającą czasów pogańskich, w momencie rozpoczęcia budowy składano ofiarę.

Ten zwyczaj zachował się do dzisiaj. Miejsce zakładziny zastąpił kamień węgielny, a w przypadku wodowania statku - butelka szampa. Zresztą, o czym opowiedziała nam pani Maria, ten zwyczaj był kontynuowany również na prze-

zakładzina, tylko znacznie młodsza od osiemnastowiecznej.

Wróćmy jednak do interesującej nas sprawy fundamentów XVIII-wiecznej budowli. Zakładzinę w formie dużego naczynia ceramicznego - niestety znacznie uszkodzonego - odkryto obok podwalin budowli.

Z wstępnych oględzin archeologów wynika, że fragmenty niegdyśjszej glinianej czary, pochodzą już z czasów nowożytnych. Być może z 1755 roku, kiedy w centralnej części Sanoka wznoszony był ratusz. Data jest pewna, co potwierdzają źródła. Nie tylko w formie pisanej, ale także graficznej.

Zamieszczony w czasopiśmie „Kłosa” przed 1870 rokiem rysunek z natury autorstwa J. Konopackiego (podano tylko pierwszą literę imienia artysty), przedstawia od strony ulicy Pogórze ten fragment panoramy miasta, w którym oprócz zajazdu i kapliczki świętego Jana, wyeksponowana została sylweta drewnianego ratusza zwieńczona wieżyczką, na której widnieje zegar.

Kiedy zatem Konopacki rysował panoramę miasta, ratusz dominował na centralnym placu do momentu wielkiego pożaru, a więc do 1872 roku, kiedy zwiolit strawił m.in. tę budowlę. Archeolodzy natknęli się na dowody tamtej tragicznej nocy sprzed ponad stu trzydziestu lat; zwęgloną belkę, zapewne będącą progiem w drzwiach prowadzących do wnętrza obiektu, a także na poziomie niegdyśjszej podłogi czarną od spalenizny i sadzy ziemię.

Ponieważ termin goni archeologów, Maria Zielińska zamierza obecnie odsłonić cały zarys budowli oraz spenetrować jego najbliższe otoczenie. - Chodzi o to czy fundamenty XVIII-wiecznego obiektu nie zostały, jak zwykle się zdarzało, posadowione na starszych, średniowiecznych

- wyjaśniła. Już teraz w najbliższym otoczeniu odsłoniętych murów znaleziono masę zabytków: fragmenty flasz i pucharów wykonanych ze szkła oraz niezliczoną ilość naczyń ceramicznych i sporo w dobrym stanie zachowanych kafli. Jak podkreśliła pani archeolog, znakomita większość zabytków, a w zasadzie ich fragmentów, pochodzi z XVIII stulecia.

(czak)

W Zagórzcu toczy się poruszająca nie tylko lokalną społeczność rozgrywka, której tłem jest konflikt burmistrza z miejscową jednostką Ochotniczej Straży Pożarnej i byłym dyrektorem Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury. Osobny jej wątek, który w ostatnim rozdaniu może jednak okazać się wiodącym, stanowi spór z rymnowską spółką Rymtar. W przypadku niekorzystnego jego rozstrzygnięcia (na drodze sądowej) gmina straci grubo powyżej miliona złotych.

## Zagórski poker

Kiedy w maju ubiegłego roku Jerzy Zuba wygrywa konkurs na dyrektora Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Zagórzcu, z rozstrzygnięcia zadowolony jest zarówno sam zainteresowany, jak i burmistrz Jacek Zajac. - Pan Zuba przedstawił ówczesnemu zarządowi miasta i gminy interesującą i spójną koncepcję kierowania zagórską kulturą. Uznaliśmy jego kandydaturę za najlepszą - wyjaśnia zagórski wódrarz. Podejmowane przez nowego dyrektora MGOK działania spotykają się z pełną aprobatą miejscowych władz. Ba, zyskują mu wręcz uznanie, czego wyrazem jest otrzymana podwyżka oraz ryczałt na prywatny samochód.

### Nie tylko dla orłów

Zuba nie ogranicza swych działań do samej kultury, mocno angażuje się również w działalność sportową. Zamierza nawiązać do dawnych znakomitych tradycji Zagórzca w sportach zimowych. Temu celowi ma służyć utworzone Zagórskie Towarzystwo Narciarskie wraz z sekcją skoków. Bazą całego przedsięwzięcia staje się ośrodek sportowo-rekreacyjny Zakucie, gdzie planuje - jak podkreśla, z aprobatą i deklaracją wsparcia ze strony miejscowych władz - wyremontować starą, a w przyszłości zbudować nawet całkiem nową skocznice igeli-

tową K-90. W międzyczasie, wspólnie z miejscową jednostką OSP, remontuje zdewastowany budynek na Zakuciu, w którym zamierza uruchomić działalność gastronomiczno-rozrywkową w postaci baru Koliba narciarska. - To była walcząca się rudera, w której dochodziło do alkoholowych i narkotykowych ekscesów, o czym świadczyły stopy butelek, jak również liczne strzykawki i igły, które musieli uprzątać przystępujący do remontu robotnicy - wspomina. Prowadzeniem baru - przy pełnej akceptacji burmistrza - mają zająć się zagórscy strażacy.

Dokończenie na str. 7

### Urząd Miasta Sanoka

informuje,

że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji w dniu 28 sierpnia 2003 r., od godz. 7.00-15.00. Prosimy mieszkańców o ustawienie przedmiotów wielkogabarytowych w dniu 27 sierpnia po godz. 16.00 przy głównych drogach komunikacyjnych w miejscu widocznym i dostępnym.

## Sanocki kapitan wyróżniony

Podczas uroczystości 59. rocznicy wybuchu powstania warszawskiego (1 bm.) sanoczanin ks. **Zdzisław J. Peszkowski** otrzymał „Honorowe obywatelstwo Warszawy”. Uehonorowany tym zaszczytnym tytułem urodził się w 1918 roku w Sanoku. Był żołnierzem Września. Wzięty do sowieckiej niewoli trafił do obozu w Kozielsku. Wiosną 1940 roku znalazł się w ostatnim transporcie polskich jeńców wieszonych do Katynia. Cudem uniknął śmierci. Jako oficer Pułku Ułanów Krechowieckich w II Korpusie Armii Polskiej przeszedł szlak wojenny przez Bliński Wschód, Indie i Włochy. Stał się ofiarą do Anglii. Studiował m.in. w Oxfordzie (doktorat z filozofii). Jako profesor teologii pastoralnej i literatury wykładał język polski w seminarium św. Cyryla i Metodego. Jest kapłanem Rodzin Katyńskich. Autor kilkudziesięciu publikacji o nieludzkiej ziemi. (cz)

## Promują się w Austrii

Zagórz – jako jedyna gmina z Podkarpacia – został zaproszony do udziału (14 bm.) w seminarium dla austriackich przedsiębiorców, poświęconym polskiej gospodarce. Organizatorem Dnia Gospodarki Polska-Dolna Austria w austriackim Gaming (od lat odbywa się tam Festiwal Chopinowski) jest Ambasada RP w Wiedniu. – Wiosną tego roku Urząd Marszałkowski wspólnie z naszą ambasadą i austriackim Burgenlandem zorganizowały szkolenie dla samorządowców, związane z wykorzystaniem środków unijnych na rozwój regionalny. Nawiązałem wówczas robocze kontakty z pracownikami ambasady, które teraz owocują. W Gaming zaprezentujemy naszą ofertę turystyczną, a także inwestycyjną. Mam nadzieję, że zainteresują one austriackich przedsiębiorców – stwierdził burmistrz **Jacek Zajac**. /k/

## Przy wsparciu Sapardu

860 tysięcy złotych kosztował remont 3,5 kilometrowego odcinka drogi powiatowej Tarnawa-Kalnica, biegnący przez Łukowe. Realizowana wspólnie przez powiat sanocki i gminę Zagórz inwestycja została niedawno oddana do użytku. Niemal w połowie sfinansowano ją ze środków programu SAPARDU. Jak zapewnia **Zenon Stryjak** – naczelnik wydziału rozwoju, komunikacji, transportu i dróg w Starostwie Powiatowym – na tym nie koniec. Powiat już przygotowuje kolejny wniosek o unijne środki na remont następnego odcinka drogi. Przy pomocy sapardowskich pieniędzy Zagórz wyremontował w ostatnim czasie także pół kilometra drogi dojazdowej do osiedla domków jednorodzinnych. Koszt całkowity inwestycji wyniósł 250 tysięcy złotych. /jot/

## Radoszyce-Palota na finiszu

Dobiegają końca prace przy budowie ostatniego 2,5 kilometrowego odcinka drogi Radoszyce – granica państwa. Termin zakończenia robót przewidziano na 20 sierpnia. Inwestycja, której koszt na tym etapie wyniósł 1.700.000 euro, finansowana jest ze środków PHARE. Pierwszy odcinek, liczący w całości ponad 5 kilometrów drogi, został ukończony w 2001 roku. Kosztował 5,5 miliona złotych, które powiat sanocki otrzymał w formie subwencji z 10-procentowej rezerwy budżetu państwa. Po drugiej stronie granicy również trwają intensywne prace. Budowany przez Słowaków 3,5 kilometrowy odcinek drogi Palota – granica państwa powinien zostać ukończony do 30 października. Istnieją więc realne szanse, że z nowego przejścia granicznego, które znacznie skróci podróż na południe Europy, będzie można korzystać jeszcze tej jesieni. //

## Po bułgarsku

W antologii współczesnej poezji, wydanej w Bułgarii, wśród redaktorów tego wydawnictwa uznanie znalazły utwory sanoczanina **Janusza Szubera**. Dzięki temu wiersze naszego rodaka zostały przetłumaczone na kolejny, dwunasty już język świata. Poezję pana Janusza będą mogli czytać również niewidomi. Obecnie jest ona przekładana na język braila. (cz)

## Wspólna wystawa

W Miejskiej Bibliotece Publicznej im. Grzegorza z Sanoka 11 sierpnia br. (poniedziałek), o godzinie 18.00, odbędzie się otwarcie wystawy prac Anny Marii Pilszak i Marleny Makiel-Hędrzak. Zapraszamy. (as)

## Zalewski w Sanoku

Organizator międzynarodowych festiwali cyrkowych **Cyrk Zalewski** będzie ponownie gościł w grodzie Grzegorza. Wszyscy miłośnicy tej sztuki popisy artystów zobaczą w poniedziałek (11 bm.), początek o godz. 18.00, przy ulicy Białogórskiej nad Sanem. Pierwszych dziesięciu czytelników „TS”, którzy w poniedziałkowe (11 bm.) przedpołudnie zgłoszą się do kasy cyrku z aktualnym wydaniem tygodnika, w którym zamieszczona zostanie ta informacja, gratisowo otrzyma bilety wstępu. Natomiast dla pozostałych, chcących obejrzeć ten spektakl, dyrekcja cyrku ufundowała 50-procentową zniżkę: dla dorosłych cenę biletu ustalono na 20 złotych, dla dzieci 5 złotych. (cz)

Znana wielu sanoczanom pani **Anna Małek** z Reinheim, dzięki której do naszego miasta od lat docierają transporty z darami – odzieżą, lekami, zabawkami, drobnym sprzętem medycznym – spędza w Sanoku wakacje.

## Sanockie wakacje pani Ani

Przyjechała tu razem z ukochaną wnuczką **Iną**. Dzięki trwającej od wielu lat współpracy, pani Ania ma w grodzie Grzegorza wielu znajomych i przyjaciół, a nawet jest osobą rozpoznawaną na ulicy – spacerując po mieście często jest witana i zatrzymywana na pogawędki niczym rodowita sanoczanina (na zdjęciu – rozmawia ze spotkanym w mieście **Zbigniewem Grzanką**, emerytowanym pracownikiem MOSiR). – Jest wspaniale, jesteśmy bardzo zadowoleni – powiedziała o swoim pobycie w grodzie Grzegorza. – Zwiedzamy Sanok i okolice; byliśmy m.in. w Solinie i w Rzeszowie, a także w Bolestraszcach, gdzie zaprosił nas burmistrz **Wojciech Blecharczyk**. Wnuczka poznała wiele koleżanek i jest bardzo zadowolona, że może porozmawiać z nimi po angielsku i niemiecku. JOLANTA ZIOBRO



## DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

7 sierpnia (czwartek)  
dyżur pełni  
przewodniczący  
**Wacław Krawczyk**  
w godz. 14.30-16.30

ku. W Sanoku najbardziej podoba się jej ... hala targowa! Uwielbia tu przychodzić i buszować wśród wystawionych na zewnątrz towarów. Twierdzi, że to najlepsze miejsce do kupowania. Ma już tyle nowych ubrań, że zastanawiam się, czy będziemy mogły zabrać to wszystko do samolotu – zauważyła z uśmiechem pani Anna. Podczas prawie dwutygodniowego pobytu w Sanoku opiekę nad obiema paniami sprawowała **Maria Sokół** z Urzędu Miasta, która z Anną Małek przyjaźni się od wielu lat. (z)

Czterdziestopięciopięciorobowa grupa młodzieży z Polski, Ukrainy, Węgier, Słowacji i Rumunii uczestniczy w odbywających się w Sanoku warsztatach transkulturalnych dla młodzieży z Euroregionu Karpaty.

## Międzynarodowy projekt

Jest to druga edycja imprezy, której gospodarzem było w ubiegłym roku rumuńskie miasto Oradea i w której uczestniczyła również młodzież z Gimnazjum nr 1. Organizatorem tegorocznej edycji jest właśnie ta placówka. – Zamysł powstał jeszcze w ubiegłym roku, po naszym powrocie z Rumunii – mówi **Paweł Stefański**, nauczyciel języka angielskiego w G1 i koordynator projektu. – Przy pomocy pani dyrektor **Haliny Czyżyłdo** udało mi się przygotować projekt i uzyskać środki z Fundacji Karpackiej. Pozwoliły one na zaproszenie do Sanoka młodzieży z krajów karpaccyckich oraz przedstawicieli Polonii węgierskiej, z zaprzyjaźnionego z naszą szkołą **Miszkolca**, oraz Polonii rumuńskiej, z którą zetknęliśmy się w ubiegłym roku. W warsztatach bierze udział również młodzież z sanockiego koła Związku Ukraińców w Polsce, a także uczniowie i absolwenci G1.

Organizatorzy zadball o atrakcyjny program imprezy: udział w koncertach „Eurofolk”, zwiedzanie Sanoka i okolic, spływy dółną Sanu, wyjazd w Bieszczady, wieczory regionalne, warsztaty (taneczne, medialne, sztuki, fotograficzne), a na zakończenie prezentację prac uczestników. (z)

W jednym z mieszkań przy ul. **Kazimierza Wielkiego** odnaleziono zwłoki mężczyzny. Sekcja zwłok wykazała, iż został on zamordowany. Podejrzanym o dokonanie zbrodni okazał się gospodarz lokalu, któremu prokuratura postawiła już zarzut zabójstwa. Mężczyzna został tymczasowo aresztowany na trzy miesiące.

## Odpowie za zabójstwo

Zakończone tragicznym finałem wydarzenia rozegrały się 30 lipca w godzinach wieczornych. Wówczas do mieszkania 58-lletniego **Ryszarda W.** przyszedł znajomy – 51-letni **Jan Ł.** W czasie zakrapianego alkoholem spotkania doszło do sprzeczki między mężczyznami. Ryszard W. twierdzi, że jego gość był pijany i awanturował się, więc postanowił wyrzucić go z mieszkania. Przyznaje, że podczas szamotaniny w przedsiłonku uderzył w twarz **Jana Ł.**, który przewrócił się na podłogę. Twierdzi, że wyszedł wtedy do pokoju i dopiero po chwili zorientował się, że znajomy nie daje znaków życia. Wówczas zaalarmował sąsiadkę, a ta zadzwoniła po pogotowie, które z kolei zawiadomiło policję.

Przybyły na miejsce lekarz stwierdził zgon mężczyzny. Już pobieżne oględziny ciała wskazywały na to, że został on dotkliwie pobity. Przeprowadzona sekcja zwłok potwierdziła te przypuszczenia. Przyczyną śmierci **Jana Ł.** okazały się rozległe obrażenia wewnętrzne, będące efektem zadanych mu ciosów. Podejrzanego o dokonanie zbrodni **Ryszarda W.** zatrzymano na miejscu tragedii. Prokuratura Rejonowa w Sanoku zastosowała wobec niego trzymiesięczny areszt tymczasowy i na podstawie zebranych materiałów postawiła mu już zarzut zabójstwa (art. 148 kk). Sprawcy grozi kara pozbawienia wolności od lat 8 do dożywocia.

W latach dziewięćdziesiątych **Ryszard W.** karany był już za morderstwo dokonane w podobnych okolicznościach. Z 6-letniego wyroku odsiedział w Zakładzie Karnym trzy lata. Zwolniono go warunkowo w 1996 roku. Zarówno przed, jak i po odsiadce odpowiadał za liczne bójki i pobicia. //

## Zaproszenie nad Oslawę

Związek Ukraińców w Polsce – Zarząd Koła w Mokrem zapraszają na dwunaste już Święto Kultury nad Oslawą. Impreza odbędzie 10 sierpnia w Mokrem. Początek o godz. 14.00 (z)

## KRONIKA POLICYJNA

### Sanok

• W nocy z 28 na 29 lipca dokonano włamań do trzech samochodów, z których skradziono radiodzwonki. Kradzieże miały miejsce w jednym rejonie miasta, co nasuwa podejrzenie, że ich autorami mogą być ci sami sprawcy. Z poloneza zaparkowanego przy ul. **Witosza** wymontowano odbiornik o wartości 600 złotych, z volkswagena golfa na ul. **Prusa** – wyceniony na 700 złotych, a z citroena na ul. **Zapolskiej** – oszacowany na 1.000 złotych.

• Na 300 złotych wyceniono wartość bocznego lusterka, wyłamanego (28/29 lipca) przez nieznanego sprawcę z opłaconego parkującego przy ul. **Kopernika**.

• Z niezamkniętego pomieszczenia w hotelu **Pod trzema różami** skradziono (30 lipca) torebkę damską, zawierającą dowód, kartę bankomatową i 300 złotych. Właścicielka zawiadziła jej odzyskanie szczęśliwie i przytomności umysłu jednego z sanoczan, który przypadkowo zauważył na skarpie kobietę, wytrąsającą zawartość torebki na ziemię. Zawiadomił szybko policję, która ujęła złodziejkę. Okazała się nią mieszkanka **Rzeszowa**.

• Rower górski o wartości 1.000 złotych skradziono z parkingu przy **Hucie Szkła Justyna**. Kradzieży dokonano 30 lipca w godz. 21.00-23.00

• 1.100 złotych będzie kosztował naprawa uszkodzonego (30/31 lipca) przez nieustalonego wandalę bmw, parkującego na ul. **Prugara-Ketlinga**. Sprawca wyłamał lusterko, rozbił reflektory i porysował lakier.

• Z prywatnej posesji przy ul. **Głowackiego** nieznanymi sprawcami ukradł (31 lipca) rower górski **Merida** o wartości 550 złotych.

• 40-letnia **Halina S.** wypadła (1 bm.) z balkonu na IV p bloku przy ul. **Langiewicza**. Do tragedii doszło podczas obecności członków rodziny w mieszkaniu. Jak zeznali, kobieta poczuła się źle i wyszła na balkon zaczerpnąć świeżego powietrza. Nikt nie widział, w jaki sposób wypadła. Policja prowadzi postępowanie wyjaśniające okoliczności wypadku.

• Telefon komórkowy i 50 złotych straciła (1 bm.) **Małgorzata K.** – jedna z uczestniczek dyskoteki w klubie **Kino**, która oddała się na chwilę do stolika.

• Niezamknięte drzwi mieszkania w bloku przy ul. **Jana Pawła II** nacznie ułatwiły zadanie złodziejowi, który włiznął się (4 bm.) do przedpokoju, przywłasz-

czając sobie damską torebkę wraz z pieniędzmi, dowodem osobistym i kartą bankomatową.

### Besko

• Z jelicza zaparkowanego przy ul. **Starowiejskiej** nieznanymi sprawcami odkradł (2-4 bm.) śruby wlewu paliwa. Z baku spuścił około 100 litrów oleju napędowego o wartości 280 złotych.

### Gmina Sanok

• Do policyjnej kontroli drogowej (2 bm.) w **Trepczy** nie zatrzymał się kierujący fiatem 126 p, który następnie porzucił samochód i zbiegł. Delikwentem okazał się 32-letni **Janusz P.**, który zgłosił się na policję po dwóch godzinach, żeby odzyskać auto. Próbował przy tym wmówić policjantom, że nie on je prowadził. Nie dali mu wiary i sprawdzili alkomatem, który pokazał 1,05 promila alkoholu w oddechu mężczyzny.

### Tyrawa Wołoska

• Jeden z mieszkańców powiadomił (28 lipca) policję o znalezieniu zwłok mężczyzny w piwnicy opuszczonego budynku. Denatem okazał się 68-letni **Jerzy S.**, który prawdopodobnie schodząc po drabinie spadł, uderzając głową o betonową piwnicę. Sekcja zwłok nie wykazała działań osób trzecich.

### Gmina Zagórz

• Nieustalony sprawca włamał się (2/3 bm.) do kiosku typu **Ruch** w **Tarnawie Dolnej**. Złodziej wybił szybę wystawową i zgarnął czasopisma wycenione na 50 złotych. Koszt szyby okazał się trzykrotnie większy.

### Gmina Zarszyn

• Powracający (3 bm.) z dyskoteki w **Odrzechowej** dwaj bracia – **Tomasz i Grzegorz G.** – zostali pobici przez trzech młodych mężczyzn. Ofiary doznały ogólnych potłuczeń i zadrapań twarzy.

\*\*\*  
Policyjne patrole zatrzymały podczas kontroli drogowej kolejnych pijanych kierowców. Na ul. **Kościuszkii** – „wpadł” 29-letni **Dariusz O.**, rower (1,995 promila); na ul. **Przemyskiej** – **Janusz P.**, rower (1,743); w **Zboiskach** – 36-letni **Waldemar K.**, tawria (3,15); w **Zagórz** – 23-letni **Ireneusz B.**, rower (2,814); w **Trepczy** – 34-letni **Józef K.**, ford (1,701) oraz 41-letni **Ludwik Z.**, ciągnik (2,772).

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Białewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.

Redaktor techniczny: Artur Rydosz. Jerzy Zuba, stały korespondent w Zagórz. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Jolanta Ziobro. Przygotowanie wydania internetowego: Studio internetowe – ezyce.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte stron maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszkii 24.

Druk: mitec Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Problemy związane z pozyskiwaniem środków unijnych oraz niekorzystny dla samorządów rządowy projekt ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego były głównym tematem konferencji prasowej, na którą zaprosiła dziennikarzy do swojego sanockiego biura Elżbieta Łukacijewska, posłanka Platformy Obywatelskiej.

## Możemy nie zdążyć

Jeżeli rząd nie zdąży przygotować kraju na absorpcję środków z funduszy strukturalnych i funduszu spójności, pieniądze te przepadną. Chodzi o transfer ponad 13 mld euro w latach 2004-2006. Nie wykorzystując przynajmniej 48 proc. oferowanych środków staniemy się płatnikiem netto w Unii, czyli będziemy finansować bogate kraje piętnastki z kieszeni polskiego podatnika. Niestety, samorządy, które powinny być głównym beneficjentem pomocy, napotykać na wiele barier w pozyskiwaniu unijnych środków. Jedną z nich są zbyt restrykcyjne kryteria wielkości projektów – programy pomocowe, zwłaszcza ISPA, służą finansowaniu bardzo dużych przedsięwzięć. Aby spełnić wymogi dotyczące minimalnego progu wartości projektu, konieczna jest współpraca kilku jednostek samorządowych. Jeśli jednak jeden z partnerów wycofa się, wielomie-

kacyjnego z uwagi na obszerność (gotowy projekt obejmuje częstokroć kilka grubych teczek), niejasności czy konieczność przygotowania kosztownych analiz, np. studium wykonalności czy ocenę oddziaływania na środowisko. Brak również jednoznacznych kryteriów, którymi kierują się instytucje odpowiedzialne za przyznawanie pomocy; wątpliwości budzą także skomplikowane i niejasne procedury przetargowe. – Sytuację dodatkowo pogarsza fakt, że gminy nie mają odpowiednio przeszkolonych ludzi, dysponujących doświadczeniem w przygotowywaniu wniosków – zaakcentowała Elżbieta Łukacijewska. – Po wakacjach rząd zapowiada szkolenia dla samorządowców. Prawdopodobnie każdy samorząd będzie mógł wysłać na takie szkolenie po dwie osoby, co oznacza, że w kraju zostanie przeszkolonych około sześć tysięcy osób. Nie wiadomo jednak, kiedy akcja ruszy i na jakich zasadach.

Rokowania na przyszłość nie są więc zbyt optymistyczne. Polska może mieć duże problemy ze skonsumowaniem unijnych środków. – Obecnie wykorzystujemy 1 proc., a powinniśmy co najmniej 40 – podkreśliła gospodyni spotkania. – A przecież nikt z nas nie życzy sobie, abyśmy stali się płatnikiem netto – dodała.

Elżbieta Łukacijewska przedstawiła również stanowisko Platformy Obywatelskiej w sprawie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, którego pierwsze czytanie odbyło się w Sejmie. Według PO projekt ten nie zawiera rozwiązań docelowych, nie zwiększa wydajności źródeł dochodów własnych i nie zwiększa potencjału finansowego jednostek samorządowych. Rządowy pomysł opiera się na zwiększeniu bądź likwidacji udziału w podatku PIT i CIT dla poszczególnych szczebli samorządu. – Proponowane zmiany nie doprowadzą do wzrostu dochodów własnych gmin. Wręcz przeciwnie, samorządy obliczyły, że gdyby ustawa weszła w kształcie proponowanym przez Radę Ministrów, dochody niektórych gmin zmniejszyłyby się nawet o kilkaset tysięcy zł, np. w przypadku Przemysła o milion złotych – zwróciła uwagę Elżbieta Łukacijewska. Platforma Obywatelska uzależnia swoje poparcie dla projektu ustawy od wprowadzenia zmian, zreferowanych na forum Sejmu przed posłanką Zytę Gilowską. (Jz)

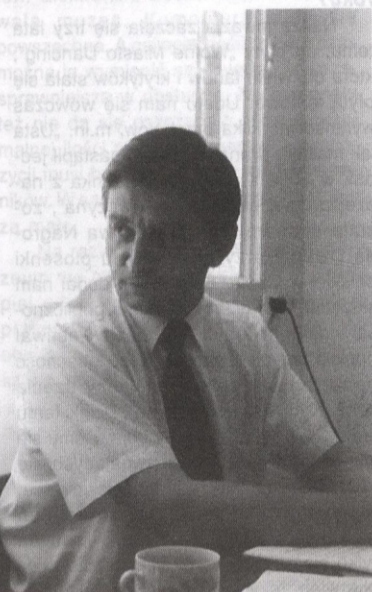
## Bez względu na opcję

Liczne grono członków i sympatyków Prawa i Sprawiedliwości uczestniczyło w otwarciu filii biura poselskiego posła na Sejm RP Marka Kuchcińskiego. Po spotkaniu parlamentarzysta zaprosił na swój pierwszy dyżur w nowym lokalu.

Do tej pory w Sanoku funkcjonowała filia biura porad i interwencji posła Kuchcińskiego, któremu gościny użyczyła Delegatura „Solidarności”. Dzięki staraniom członków PIS możliwe stało się uruchomienie biura poselskiego w samodzielnym lokalu. Mieści się on przy ul. Rynek 16. – *Otwieramy dziś nowe biuro, które będzie służyło mieszkańcom Sanoka, powiatu sanockiego oraz leskiego i bieszczadzkiego* – skonstatował z zadowoleniem poseł. – *Chcemy świadczyć usługi i udzielać wsparcia wszystkim potrzebującym, bez względu na opcję polityczną* – podkreślił. Najczęstsze problemy, z jakimi przychodzą obywatele do posłów, dotyczą spraw będących w kompetencji gmin i powiatów, a także organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. – *Bardzo szybko zmieniające się przepisy, które komplikują, a wręcz psują istniejące prawo, powodują również rozterki i wątpliwości u ludzi, którzy czują się w tym wszystkim zagubieni, bezradni i muszą szukać pomocy w takich instytucjach, jak biura poselskie*. Marek Kuchciński zaznaczył, że wolontariusze pracujący w biurach nie zawsze są profesjonalistami – wielu z nich działalność społeczną i polityczną rozpoczęło niedawno albo zaledwie kilka lat temu – ale będą starali się wykorzystać całą swoją wiedzę i doświadczenie, aby pomóc w rozwiązaniu problemów, z którymi ludzie do nich przyjdą.

W dalszej części spotkania poseł odpowiadał na pytania gości. Dotyczyły one m.in. kontrowersyjnego projektu ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, przygotowanego przez rząd. – *PIS, podobnie jak pozostałe ugrupowania opozycyjne, uznają, że nie jest to dobra ustawa – uderza ona m.in. w finanse największych miast i hamuje działania na rzecz przedsiębiorczości w związku z likwidacją udziału gmin w podatku od osób prawnych – ale nie będziemy składać wniosku o jej odrzucenie, tylko postaramy się wprowadzić szereg poprawek*. Chodzi o to, aby dać samorządom więcej pieniędzy i umożliwić im swobodne dysponowanie środkami – wyjaśnił Ma-

rek Kuchciński. Jerzy Ginalski, dyrektor MBL, chciał dowiedzieć się, jak będzie wyglądało w przyszłym roku finansowanie placówek kultury, takich jak skansen czy Muzeum Historyczne. Każdego roku placówki te były zasilone z budżetu wojewody. Brak tej dotacji – o czym mówi się coraz głośniej – byłby prawdziwą katastrofą. Muzealnicy niepokoją także plany budowy Muzeum Ziemi Przemyskiej za kwotę 20 mln zł, gdyż uważają, że skierowanie tak dużych środków w jedno miej-



JOLANTA SZOBRO

scie, może negatywnie odbić się na kondycji wszystkich placówek wojewódzkich. Marek Kuchciński wyraził pogląd, że mimo wszystko sytuacja muzeów nie powinna pogorszyć się w przyszłym roku. Jeśli chodzi o muzeum w Przemysku, bardziej racjonalnym rozwiązaniem byłoby przeznaczenie na jego potrzeby dawnego XVII-wiecznego klasztoru dominikańskiego i skorzystanie z unijnych funduszy na rewitalizację zabytków. Zygmunt Żyłka prosił posła o interwencję w sprawie emerytów otrzymujących tzw. półtorówki (emerytura i połowa świadczenia z tytułu np. choroby zawodowej). Nie mogą oni zarobić nawet przysługującej złotówki, gdyż ZUS natychmiast odbiera im dodatkowe świadczenie. (Jz)



JOLANTA SZOBRO

sieczne nieraz przygotowania obracają się wniwecz. – *Tak duże projekty są trudne w realizacji, tym bardziej, że samorządy dopiero uczą się współpracy na poziomie gmin i powiatów* – zauważyła posłanka. Dlatego postuluję się obniżenie progów wielkości projektów. Kolejną barierą jest konieczność zapewnienia wkładu własnego, wynoszącego nawet 30-50 proc. wartości przedsięwzięcia. Skąd gminy mają wziąć środki na ten cel? Zdaniem grupy posłów wywodzących się z samorządów, do których zalicza się również Elżbieta Łukacijewska, rozwiązaniem jest utworzenie specjalnego subfunduszu w Narodowym Funduszu Ochrony Środowiska i tzw. funduszu komunalnego, który zabezpieczyłby gminom niskooprocentowane kredyty na pokrycie wkładów własnych. Następny problem dotyczy zachowania płynności finansowej. Gminy korzystające np. z programu SAPPARD mają z tym kłopoty, gdyż środki są wypłacane dopiero po ukończeniu inwestycji. W trakcie realizacji muszą więc same znaleźć pieniądze potrzebne na bieżące finansowanie przedsięwzięcia, a po zakończeniu czekać np. trzy miesiące na refundację. Poważną barierą jest samo przygotowanie wniosku apli-

**CB RADIA**  
i akcesoria CB  
DARKO-SERWIS STR.1

**Radio BIESZCZADY**  
www.radiobieszczady.pl  
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

**Wczasy krajowe i zagraniczne**  
duży wybór, atrakcyjne ceny  
oferty LAST MINUTE  
**PARTNER BIURO PODRÓŻY**  
RADIA BIESZCZADY  
Biuro Podróży „Partner”  
38-500 Sanok,  
ul. Chopina 10  
tel. 464 30 44

**Niemcy, Włochy, Francja, Wlk. Brytania.**  
Międzynarodowe Połączenia Autokarowe  
**PARTNER BIURO PODRÓŻY**  
RADIA BIESZCZADY  
Biuro Podróży „Partner”  
38-500 Sanok,  
ul. Chopina 10  
tel. 464 30 44

**ZESPÓŁ SZKÓŁ MEDYCZNYCH im. Anny Jenke**  
ul. Konarskiego 3, tel./fax: sekretariat – 463-12-42, dyrektor – 464-52-20  
Disponujemy wolnymi miejscami na kierunkach:  
★ **Opiekunka dziecięca** (policjalny 2-lata).  
★ **Ratownik medyczny** (policjalny 2-lata).  
★ **Asystent osoby niepełnosprawnej** (policjalny 1 rok).  
★ **Opiekun w domu pomocy społecznej** (policjalny 2-lata).  
★ **Terapeuta zajęciowy** (policjalny 2-lata).  
★ **Technik Fizjoterapii** (policjalny 2,5 roku).

**WYŻSZA SZKOŁA INFORMATYKI I ZARZĄDZANIA**  
z siedzibą w Rzeszowie

**MOŻLIWOŚCI BEZ GRANIC...**

Według rankingu POLITYKI Jedna z dwóch najlepszych niepaństwowych uczelni Informatycznych w Polsce.

Nowoczesne kierunki studiów i ścieżki kształcenia

- ADMINISTRACJA
- DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
- EKONOMIA
- ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA
- EUROPEISTYKA
- GOSPODARKA EUROPEJSKA
- INFORMATYKA I EKONOMETRIA
- INFORMATYKA - studia eksternistyczne
- KULTUROZNAWSTWO
- TECHNOLOGIE INFORMATYCZNE SIECI GLOBALNYCH
- TURYSTYKA I REKREACJA

100 bezpłatnych miejsc dla najlepszych kandydatów na jednolite magisterskie, licencjackie i inżynierskie studia dzienne

Nowoczesna Infrastruktura - prawie 1000 stanowisk multimedialnych

Ponad 600 stypendiów (naukowych i socjalnych)

Międzynarodowe certyfikaty informatyczne (m.in. Microsoft, Cisco, ECDL) i językowe TELC i LCCIEB w programie studiów

Suplement do dyplomu - dokument umożliwiający kontynuację studiów za granicą

Staże oraz praktyki studenckie krajowe i zagraniczne (UE, USA)

**PUNKT REKRUTACYJNY W TWOIM MIEŚCIE:**  
Sanok, I LO im. KEN, ul. Zagrody 1, tel./fax 463 25 07

Rzeszów, ul. Sucharskiego 2, pokój A53, tel. (0 17) 866 11 88 lub 99  
fax (0 17) 866 12 29, e-mail: rekrutacja@wsiz.rzeszow.pl, www.wsiz.rzeszow.pl

**STUDIA: JEDNOLITE MAGISTERSKIE, LICENCJACKIE, UZUPEŁNIAJĄCE MAGISTERSKIE, INŻYNIERSKIE**

## INFORMATOR CO, GDZIE, KIEDY?

**Miejska Biblioteka Publiczna**  
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-51-52 (wypożyczalnia).  
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-17.00; oddział dla dzieci: 10.00-16.00.

Wystawa fotograficzna „Ogrody sanockie” Ludmiły Patały.

Wystawa ekslibrisów Krzysztofa Kmiecica. Wystawa „Przygody dobrego wojaka Szwejka” – ekslibrisy dla Tadeusza Ortyla.

**Biblioteka Pedagogiczna** ul. Mickiewicza 21, tel. 463-21-82.

Czynna: pn. 8.00-15.00, wt., śr., czw. 10.00-17.00, pt. 8.00-15.00, sob. 9.00-13.00

**Muzeum Historyczne (Zamek)**  
http://www.muzeum.sanok.pl/

e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pn. 8.00-10.00, wt., śr. 9.00-17.00, czw., pt., sob., niedz. 9.00-15.00.

Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

**Muzeum Budownictwa Ludowego** (dyrekcja) tel. 463-09-04, 463-09-34, tel./fax. 463-53-81, (skansen) tel. 463-16-72.

http://www.bieszczady.pl/skansen  
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-18.00 (do 30 września). Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

**Telewizja Sanok**

Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – Niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

**Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku** ul. Rynek 15, tel. 464-34-15.

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

**Państwowa Szkoła Muzyczna** ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

**Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”** ul. Kochanowskiego 25 tel. 464-50-50

**Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”** ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

**Dom Kultury „Caritas”** ul. Kościelna, tel. 464-31-44

**Młodzieżowy Dom Kultury** Plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

**Sanocki Dom Kultury** ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

• Kino SDK  
8-9 VIII, godz. 17.00 – „Pinokio”, prod. Włochy, od lat b.o.

8-9 VIII, godz. 19.00; 10 VIII, godz. 20.00 – „W poniedziałek rano”, prod. Francja, Włochy, od lat 15

10 VIII, godz. 17.00 - Koncert Chóru Missio Musica

**Postój taxi** tel. 463-03-33

**Postój taxi bagażowych** tel. 463-16-60

**Liga Ochrony Przyrody** Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku; czytelnia – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, tel./fax 463-68-58.

**Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej** tel. 464-38-02

pon. – 16.00-18.00, sob. – 10.00-12.00.

**Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi...** – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18.

W dniach od 1.07 do 31.08 dyżury pomocowe fundacji odbywają się po uprzednim telefonicznym umówieniu.

Prosimy o kontakt telefoniczny we wtorki i czwartki 10.00-14.00.

**Nocne dyżury aptek**

4 VIII - 11 VIII - apteka prywatna mgr S. Śmietana, ul. Krakowska 2

11 VIII - 18 VIII - apteka PZF „Cefarm” Rzeszów, ul. Traugutta 9

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

**Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM**

ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

Poniedziałek: psychoterapeutka dla dzieci i młodzieży – 16.00-19.00; wtorek: psycholog – 16.00-18.00; poniedziałek, czwartek: prawnik – 18.00-20.00, 16.00-20.00; środa i piątek: terapeutka dla uzależnionych – 16.30-19.30; piątek: rozmowy indywidualne, grupa wsparcia dla kobiet – 16.00-19.00.

**Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.**

• 11 VIII, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Lidia Mackiewicz-Adamska.

## Poczta „TS”

Wyjaśnienie

W mojej wypowiedzi prezentowanej na sesji Rady Miasta nie było negatywnej oceny firmy Autosan, która zawsze była i jest wizytówką Sanoka, rozslawiająca miasto nie tylko w Polsce, ale też poza jej granicami. Byłem jednym z pierwszych radnych, który jednoznacznie opowiedział się za udzieleniem poręczenia finansowego Autosanowi. Również Zarząd Miasta poprzedniej kadencji, którego miałem zaszczyt być członkiem, nigdy nie był obojętny na potrzeby i wnioski firmy Autosan. Zestawiając dwa projekty uchwał dotyczące poręczenia dla firmy Autosan z poręczeniem dla spółdzielni mieszkaniowej, chciałem wykazać skrajne różnice w obu przypadkach, oczywiście na korzyść firmy Autosan. Nigdy też nie użyłem słowa „nałogi”, co zostało wyjaśnione w redakcji „TS”.

Ustosunkowując się do reakcji Burmistrza w artykule „Pełnym głosem” stwierdzam:

1) Czy można określać demagogiem radnego, który broni 47 ha lasu, dobra wszystkich mieszkańców Sanoka?

Projekt uchwały bez żadnej konsultacji z Radą Dzielnicy Olchowce (organem pomocniczym, który w zarządzaniu ma m.in. wyżej wymieniony las), przetrzaszcza go na poręczenie dla banku na 24 lata. To prawda, projekty uchwał powinny być przekazywane do poszczególnych komisji, ale przed, a nie po zatwierdzeniu w programie sesji (podobny pogląd prezentowałem na sesji większość radnych).

2) W sprawie dotyczącej parkingu przy ulicy Jagiellońskiej; czy demagogami i tanimi populistami, mającymi partycularne interesy, można nazwać całą Komisję Budownictwa liczącą 7 osób (w tym, 2 osoby z SLD) tylko dlatego, że mieli inne zdanie od zawartego w projekcie uchwały?

3) To że radni mają niedosyt kontaktów z władzą wykonawczą prezentowali nie tylko „trzej panowie radni”, ale podobny pogląd mieli również inni radni. Na sesji wyartkułowali to m.in. S. Miklicz, a w kuluarach wielu innych radnych.

Myślę, że Pan Burmistrz po zasłużonym wypoczynku, gdy opadną emocje, spokojnie spojrzy na wyżej wymienione sprawy i dla dobra społeczności lokalnej będzie współpracował bez żadnych uprzedzeń z wszystkimi radnymi.

Z poważaniem  
Roman Bablak

Pan Marian Kawa

### Szanowni Państwo Posłowie

W związku z otrzymaniem w dniu 8 lipca 2003 r. od Pana Ministra Marka Wagniera, Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, interwencji Poselskiej z dnia 30 czerwca 2003 r. wniesionej przez Posłów z regionu Podkarpacia w sprawie umiejscowienia siedziby spółki poszukiwawczo – wydobywczej w Warszawie, przedstawiam Paniom i Panom Posłom poniższe informacje oraz wyjaśnienia:

Przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 13 sierpnia 2002 r. „Program restrukturyzacji i prywatyzacji Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A.” precyzyjnie określa następującą koncepcję restrukturyzacji i prywatyzacji w odniesieniu do sfery poszukiwań i wydobycia:

– Na bazie jednostek wchodzących w skład Oddziału Górnictwa Naftowego utworzona zostanie jedna spółka poszukiwawczo – wydobywcza. Ze względu na konsekwencje ekonomiczno-finansowe dla PGNiG Spółka poszukiwawczo – wydobywcza zostanie utworzona po okresie przejściowym i podejmie działalność najpóźniej z dniem 1 stycznia 2004 roku.

– Spółka poszukiwawczo – wydobywcza prowadzić będzie działalność samodzielnie oraz angażując się we wspólnie przedsięwzięcia z inwestorami w obszarze poszukiwań i eksploatacji złóż.

– Jeśli wymagał będzie tego strategiczny interes Państwa dopuszcza się prywatyzację spółki. Zbycie akcji/ udziałów spółki wymaga zgody Rady Ministrów.

– Zarząd PGNiG S.A. podejmie działania w kierunku prywatyzacji spółek geofizycznych, spółek poszukiwania ropy naftowej i gazowej oraz pozostałych spółek zależnych z obszaru zaplecza technicznego.

Dokończenie na str. 5

## Z TYGODNIEM OKOLICE KULTURY

# Śpiewajmy rodacy!

Rozmowa z Maciejem Miecznikowskim, liderem zespołu „Leszcze”

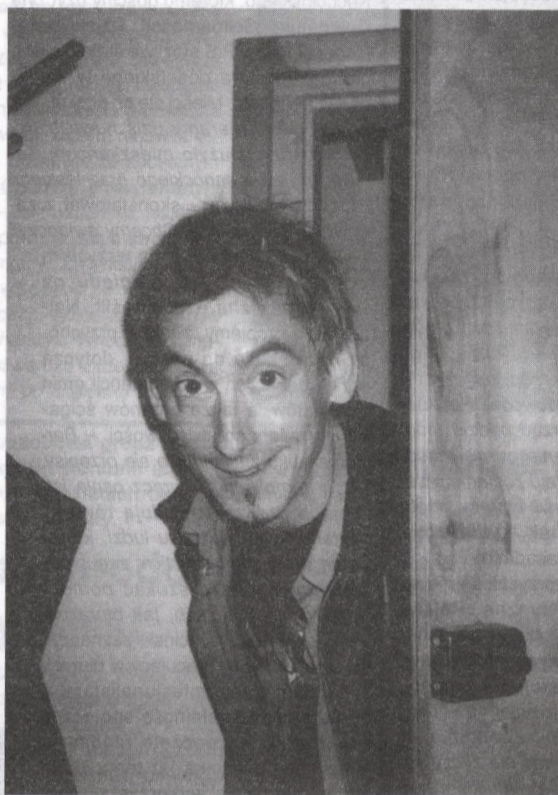
– **Milo znowu widzieć was i słyszeć w Sanoku. W ubiegłym roku pojawiliście się na „Eurofolku” jako świeżo upieczona gwiazda festiwalu piosenki polskiej z przebojem „Ta dziewczyna”. Dziś przyjeżdżacie z kolejnym hitem „Kombinuj dziewczyno”, który w czerwcu rozgrzał do białości publiczność opolskiego amfiteatru. Wasza najnowsza płyta pod tym samym tytułem należy do najlepiej sprzedających się krążków na naszym rynku. Co jeszcze, oprócz tego, że staliście się sławni, wydarzyło się w ciągu tego roku?**

Nasza inwazja zaczęła się trzy lata temu, od płyty „Wolne Miasto Dancing”, która dla wielu fanów i krytyków stała się płytą kultową. Udało nam się wówczas wylansować kilka przebojów, m.in. „Usta jak maliny”, „Irena”. Przełom nastąpił jednak w 2002 r., kiedy to piosenka z naszej drugiej płyty „Ta dziewczyna”, została uhonorowana prestiżową Nagrodą Dziennikarzy na festiwalu piosenki polskiej w Opolu. Sukces ten dodał nam skrzydeł; zyskaliśmy zaufanie publiczności i dziennikarzy. Tegoroczny festiwal opolski przypieczętował naszą obecność na rynku. Aktualnie promujemy trzecią płytę „Kombinuj dziewczyno”. Dzięki temu krążkowi po raz pierwszy pojawiliśmy się w rankingu najlepiej sprzedających się płyt, zajmując niezłe jedenaste miejsce. Mamy również mnóstwo zaproszeń na koncerty w całej Polsce, w samym tylko sierpniu zagramy kilkanaście razy. Nie wiem, czy można nas określić mianem gwiazdy, ale faktem jest, że staliśmy się rozpoznawani na ulicy i w sklepie, łatwiej załatwić nam coś w biurze, fani proszą nas o autografy. Na pewno zyskaliśmy dużą popularność.

– **Przyczyniła się do niej zapewne również pańska obecność w telewizji. Występuje pan w różnych programach, prowadzi koncerty, m.in. lipcowy koncert live zespołu „Kombi”.**

Owszem, TVP dała nam szansę, z czego bardzo się cieszymy. „Dwójka”

zaproponowała mi prowadzenie programu „Uliczne karaoke, czyli śpiewać każdy może”, który emitowany jest w każdy czwartek przed „Panoramą”. Namawiam



Maciej Miecznikowski, „charyzmatyczny showman obdarzony wyjątkowym głosem” absolwent Wydziału Operowego Akademii Muzycznej w Gdańsku (magister bas), zodiakalny Rak, rocznik 1968.

w nim spotkanych ludzi do śpiewania przed kamerą. Od września ruszą natomiast pilotażowe odcinki quizu „Śpiewanie na ekranie”, w którym wystąpią również „Leszcze”. Program pomyślany jest jako wspólna zabawa z udziałem dwóch par, publiczności i zespołu. Zadaniem uczestników będzie m.in. rozpoznawanie starych przebojów. Przypomnimy dawne imprezy muzyczne i festiwale, jak

np. Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu; telewizja sięgnie tu do swych bogatych archiwaliów. W trakcie programu „Leszcze” mają wykonywać standardy polskiej piosenki. Mam nadzieję, że spodobamy się, a ja będę mógł realizować swoją misję.

– **Misję? Co pan ma na myśli?**

Chcę namówić Polaków do śpiewania. Uważam, że to fantastyczny sposób

na spędzanie czasu, odpoczynek i rozrywkę. Śpiew ma wartości terapeutyczne, uspokaja ciało i ducha, jednocy ludzi. Jest takie stare powiedzenie, że gdzie słycać śpiew, tam na pewno są ludzie o dobrych sercach. Jestem o tym przekonany. Dlatego, rodacy, śpiewajmy!

– **Czy macie już pomysły na kolejną płytę?**

Owszem, w związku z programem „Śpiewać każdy może” chcielibyśmy nagrać płytę ze standardami polskiej piosenki. Bardzo zależy nam na realizacji tego pomysłu. Kochamy polską piosenkę!

– **Podczas ubiegłorocznego Eurofolku mówił pan, że „Leszcze” są projektem kaszubskokociewsko-trój-**

**miejskim i podkreślał silne związki z Gdańskiem. Teraz oddał pan jednak swoje serce Warszawie...**

Zakochałem się! Moja dziewczyna, Agnieszka, mieszka i pracuje w Warszawie – jest dziennikarzem telewizyjnym. Spodziewamy się dziecka. Przypomnę, że jestem w stanie lekkiej schizofrenii – jedną nogą w Gdańsku, a drugą w Warszawie. Na razie trwa

jednak pełnia sezonu koncertowego i nie mam czasu na uregulowanie moich prywatnych spraw. Raczej na pewno zostanie w Warszawie. Marzymy z Agnieszka o większym mieszkaniu. Być może zdecydujemy się na budowę małego domu.

– **Czy oznacza to, że Maciej Miecznikowski stanie wkrótce na ślubnym kobiercu?**

Tak, myślimy o małżeństwie. Wzorem dla mnie jest mój starszy brat, który ma wspaniałą żonę i czwórkę pociech. Tworzą naprawdę szczęśliwą rodzinę, wierną tradycyjnym wartościom. Wiem, że w naszym przypadku ten wzorzec może być trudny do skopiowania. Mamy pracę, która wiąże się z ciągłą nieobecnością w domu. Poza tym ogromne tempo, duża presja, emocje. Ale dzięki temu lepiej się rozumiemy, co byłoby trudne, gdyby jedno z nas wychodziło z biura regularnie o piętnastej. W listopadzie urodzi się nasze dziecko i będziemy musieli jakoś ułożyć nasze życie.

– **W ubiegłym roku „Leszcze” przez trzy godziny sumienne zwiedzały skansen, wprawiając w stan osłupienia Jerzego Ginalskiego, gospodarza „Eurofolku”, a zarazem dyrektora MBL. Rzadko kiedy się zdarza, aby artyści, którzy wpadną do Sanoka na dzień lub dwa, znaleźli czas i chęć na zwiedzenie miejscowych zabytków. Zdecydowana większość wybierają raczej sympatyczną „Karczmę” obok skansenu...**

Zaprzyjaźniliśmy się z Sanokiem, skansenem i pracami Beksińskiego, które mogliśmy podziwiać w Muzeum Historycznym. Poszliśmy obejrzeć je również w tym roku, bo bardzo nam się podobała. Byliśmy też na basenie i na dobrej kawie – nie pamiętam nazwy lokalu, ale wchodziło się do niego przez bramę. Sanok jest naprawdę bardzo sympatycznym, spokojnym miastem. Na „Eurofolku” panuje niezwykła atmosfera, o czym mówimy w całej Polsce. Ludzie są tutaj otwarci i życzliwi. Naprawdę polubiliśmy wasze miasto.

– **Czyli do zobaczenia na następnym „Eurofolku”?**

Mamy nadzieję, że tak. Na pewno wrócimy tutaj z przyjemnością.

Rozmawiała Jolanta Ziobro

## Od Beskidu po Brazylię

Tegoroczny Eurofolk na pograniczach (2-3 bm.) okazał się chyba jednym z najbardziej zróżnicowanych, zarówno pod względem muzycznym, jak i geograficznym. Ukraińskie dumki przeplatały się z beskidzkimi krzesanymi, a rytmiczne tańce brazylijskie z muzyką czterech stron Wschodu. Jak każdy z poprzednich festiwali, tak i ten miał swoje gwiazdy oraz gwiazdki, oklaskiwane równie gorąco przez eurofolkową publiczność, wśród której (sądząc po rejestracjach samochodowych na parkingu) nie brakowało przybyszów z najodleglejszych zakątków Polski.



Zdjęcie z tancerzami samby będzie miłą pamiątką

Zgodnie z przewidywaniami euforię wywołały Leszcze i Orkiestra Dni Naszych, nawiązujące momentalnie świetny kontakt z publicznością, która długo nie chciała puścić ich ze sceny. Autentycznym odkryciem tegorocznego Eurofolku okazały się Haydamaki – świetna kapela z Kijowa, którą również głośno fetowano, zmuszając do bisów. Podał się ukraiński Chitur rodem z Gdańska, a także żywiłowe, skaczące po scenie jak piłki beskidzkie Turnioki, których lider zagrzewał widzów do ruchu okrzykiem: *A teraz dupecki do góry!* Nader oryginalnie prezentowała się profesjonalna w każdym calu szczecińska Dikanda, której muzyka wniosła do sanockiego skansenu fascynujący powiew Wschodu. Choć trudno w to uwierzyć, jedna z jego solistek przyjechała do Sanoka z zaledwie 2,5-miesięczną córeczką Mają, która z zadziwiającym spoko-



„Leszcze” wyzwoliły u wszystkich pozytywną energię – koło północy w płasy ruszyli nawet organizatorzy H. Ossadnik z MBL (po prawej) z M. Mandatem, prezesem Fundacji Rozwoju Wsi.



A teraz... dupecki do góry!

jem znosiła Eurofolkowe szaleństwo. Porywało egzotyką i barwnością strojów *Coracao do Brasil*, którego bębnowe rytmy zmuszały wręcz do podrygiwania. Rozczarowało chyba nieco *Transylvanians*, którego nocnego występu słuchali już tylko najzagorzalsi, w większości bardzo młodzi fani folku.

Zaprzyjaźniony już na stałe z Eurofolkim Stanisław Jaskułka, który od lat towarzyszy artystom na scenie w roli konferansjera, również nie krył swego zadowolenia.

– **Wielki pokłon należy się skansenowi i władzom samorządowym, że wspierają ten festiwal. To piękna impreza, dla której w Sanoku jest niepowtarzalny klimat. Czujemy się tu jak w dobrej rodzinie.**

Tak miłe i piękne rzeczy się tu dzieją. Jestem zachwycony zwłaszcza sobotnim koncertem. Takich tłumów jak na Leszczach jeszcze chyba w skansenie nie było. Rewelacyjne były Haydamaki – to prawdziwi zawodowcy, widać, że na scenie sami mają wielką frajdę i zabawę. Byli zachwyceni Sanokiem, skansenem i koncertem. Do piątej rano śpiewali pod hotelem, podejmowani przez jakąś grupę fanów. Powiedzieli mi: Staszek, tu jest pięknie. I tak rzeczywiście jest. /jot/

## Lirycznie o węglarzu

„Jestem mieszkanką Krosna, a obecnie przebywam na wakacjach w Sanoku. Wpadł mi w ręce Tygodnik i zafascynowana Waszą zabawą postanowiłam przyłączyć się do niej” – napisała w liście do redakcji Alicja z Krosna, przesyłając nam równocześnie taką oto liryczną opowieść napisaną tzw. białym wierszem.

**Idzie leśną drogą  
wśród wielkich magicznych  
barwnych drzew  
wielki człowiek tego  
malowniczego terenu –  
Bieszczadzki wypalacz węgla.**

**W promieniach słońca  
przedziera się do miejsca  
swojej codziennej pracy,  
gdzie w blasku ognia  
wytwarza czarny węgiel,  
który staje się jego zapłatą  
jego codziennym chlebem.**

**On to robi dla nas –  
dla naszej wieczornej  
przyjemności –  
dla wspaniałych chwil  
spędzanych z przyjaciółmi  
przy grillu  
i jego iskier żaru.**

**ACTIVE**  
naprawa telefonów komórkowych  
napełnianie tuszy drukarkowych

Sanok ul. Franciszkańska 3 tel. : 46 41 338

www.bramkasms.pl

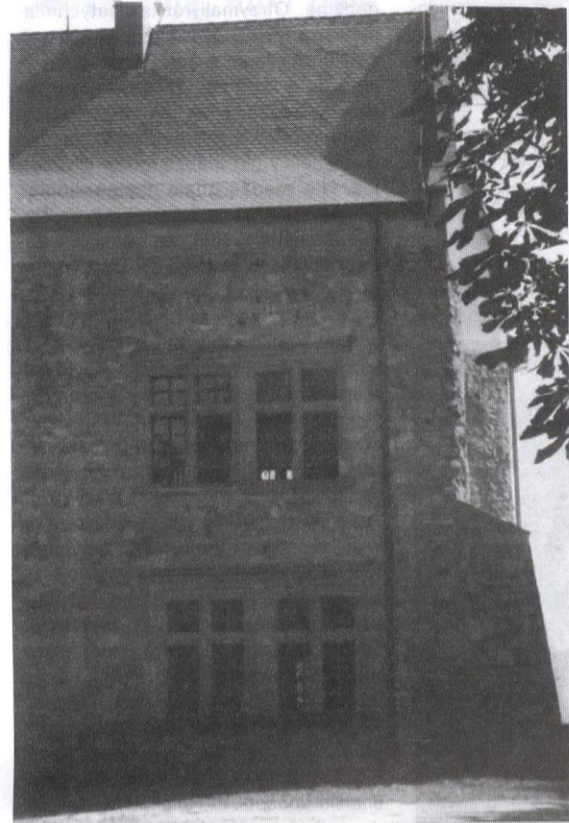


## POD SPECJALNYM NADZOREM

W przyszłym roku Muzeum Historyczne będzie obchodzić 70. rocznicę swego istnienia. Jeśli jednak placówka ta będzie się borykać nadal z kłopotami finansowymi, to przyjdzie jedynie odnotować fakt, że rocznica była. Nawet na najskromniejszą uroczystość nie wystarczy środków

### Perełka prowincjonalna

Na razie Wiesław Banach, dyrektor Muzeum Historycznego w Sanoku, może odetchnąć z ulgą, ponieważ kwota w wysokości około 271 tysięcy złotych, jaką z kasy wojewody otrzymała placówka, pozwala na przetrwanie do końca bieżącego roku. To chwilowe załatwienie dziury bynajmniej nie napawa optymizmem. Aby muzeum, jedno z najstarszych na Podkarpaciu, mogło w miarę normalnie funkcjonować, budżet placówki musi się zamknąć kwotą wynoszącą blisko 1 miliona złotych.



Wielkim wysiłkiem, powoli, ale systematycznie, fronton zamku zaczyna przypominać obiekt, który został specjalnie przebudowany w stylu renesansowym dla potrzeb królowej Bony.

Starostwo Powiatowe w br. na dotację dla muzeum przeznaczyło ponad 504 tysiące złotych. Sama placówka – minione półrocze okazało się niezłe – wypra-

cuje w br. prawie 120 tysięcy złotych. Dyrektor Banach nie ukrywa, że to dzięki przede wszystkim dobrze sprzedającej się wystawie dzieł Zdzisława Beksińskiego, o którą zabiegają muzea z całego kraju. Do końca roku ze zbiorów sanockiego muzeum prace Beksińskiego obejrzą miłośnicy jego sztuki w siedmiu miastach Polski.

I jeszcze o pieniądzach, a w zasadzie ich niedostatku na działalność muzealną oraz trwającą rekonstrukcję zamku, a także na ewentualne prace w wymagającym generalnym remoncie załadzie, siedzibie Muzeum Historycznego. Jak twierdzi dyrektor, same tylko płace i ich pochodne wynoszą rocznie 710 tysięcy złotych. A ze skromnego budżetu co roku należy wygospodarować ponadto pewną kwotę na prowadzony w zamku remont. – Prace mu-

simy kontynuować, ponieważ zaprzestanie równałoby się z zerwaniem kontraktu z firmą, a w konsekwencji ogłoszenie nowego przetargu, który na pewno obejmie wygrany kilka lat temu przez obecną firmę – podkreślił szef placówki.

Dotacja starostwa plus środki od wojewody oraz dochody własne, dają w sumie kwotę 995 tysięcy złotych. Pieniądze te wprawdzie pozwalają na przeżycie do końca roku, ale nie gwarantują one sukcesywnego prowadzenia prac rekonstrukcyjnych na zamku. Takie jest zdanie Wiesława Banacha.

A zajazd? W tej sprawie było kilka propozycji, które się zdezaktualizowały. Jeszcze kilka lat temu, przed denominacją złotego, obiekt ten został wyceniony na 600 tysięcy złotych (dawne 6 miliardów złotych). W tym samym czasie dokonano szacunku budowy nowego skrzydła zamku. Inwestycja ta miała kosztować wówczas 10 miliardów złotych (obecnie 1 milion złotych). I gdyby doszło do sprzedaży zajazdu, to i tak na postawienie skrzydła zamku zabrakłoby środków.

Obecnie dyrektor nie ma co marzyć, aby znaleźć chętnego na kupno zajazdu. Może jedynie podrywać się w centrum Krakowa, wówczas problem miałby z głową. A tak, mimo wyłączenia z użytkowania ostatniego piętra zajazdu, nadal koszty zimowego ogrzewania znacznie obciążają kasę placówki. Poza tym dyrektor wie doskonale, że nie ma żadnej szansy na przeprowadzenie choćby zabiegów kosmetycznych wewnątrz zajazdu, obiektu wymagającego generalnego remontu. I z tą świadomością musi kierować placówką, która pod względem wieku jest drugą po Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej, a w hierarchii ważności trzecią w tym regionie. Dwa pierwsze miejsca muzealne zastrzegł dla Łańcuta oraz Muzeum Budownictwa Ludowego.

– W porównaniu do wymienionych placówek, my jesteśmy najtańszą w utrzymaniu – zaakcentował nasz rozmówca. – I chociaż coraz więcej przyjmujemy zwiedzających z krajów Europy oraz Stanów Zjednoczonych czy Japonii, nadal

jesteśmy tylko jednym z wielu prowincjonalnych muzeów – stwierdził.

Muzeum Historyczne prezentuje zbiory, które dawno zaliczono do wąskiej grupy światowego dziedzictwa kulturowego. Poza tym odwrotnie proporcjonalnie do środków z każdym rokiem rosną wymagania zwiedzających. Przychodzący obejrzeć ekspozycje do muzeum chcą skorzystać z szatni czy sanitariatów. – Pod tym względem daleko nam jeszcze do obowiązujących w świecie cywilizacyjnych norm, będących standardami w muzeach Europy Zachodniej czy Stanów Zjednoczonych – zauważył z przekąsem Wiesław Banach.

Koszty utrzymania obsługi elektronicznej w tego rodzaju placówkach rosną. To nie tylko już obowiązkowe zabezpieczenie zbiorów i wejść do obiektów. Elektronika wszechwładnie opanowała muzea. Komputery stały się powszechne. A najlepiej, jeśli co jakiś czas można je wymienić na nowsze, szybsze, sprawniejsze w obsłudze. Na personelu też nie da się oszczędzić. Przy maksymalnej ilości stałych i czasowych ekspozycji musi być odpowiednia ilość pracowników. W sanockim muzeum jest ich ciągle za mało.

Na razie dyrektor i pracownicy muzeum nie myślą, w jaki sposób – najlepiej gdyby obyło się bez wydatków – przygotować najskromniejsze choćby obchody rocznicowe, które już w przyszłym roku.

I w tym miejscu przypomina się dowcip, jaki przy okazji każdej okrągłej rocznicy Rewolucji Październikowej wtarzano w byłym PRL-u. Zwłaszcza w 1987 roku, kiedy przypadła 70. rocznica tego wydarzenia. „Siedemdziesiąt lat i dość!”

Ale żarty na bok. Należy wierzyć, że w przeszło czterdziestotysięcznym Sanoku, po kiepskich latach dla muzeum, placówka ta będzie mogła godnie świętować kolejne okrągłe rocznice: osiemdziesiątą, dziewięćdziesiątą i setną. I że wówczas będzie to muzeum o standardzie europejskim, a o tym, iż miało jakieś problemy, nasi wnukowie będą mogli przeczytać w kronikach.

(cz)

„Obóz z Krymu powrócił cały i zdrowy. Nikomu nic się nie stało podczas pobytu i podróży. Uczestnicy zadowoleni i zmęczeni. Zadowolenie w skali 1-10 = 10. Czuwaj!” Tej treści meldunek złożyła po powrocie, w komendzie hufca, kadra obozu wspinaczkowego na Krymie. Obóz ten był jedną z wielu propozycji, z których mogli skorzystać harcerze w czasie pierwszej połowy wakacji.

### Na Krymie i w Myczkowcach

– Ze względu na zmianę przepisów dotyczących finansowania wypoczynku letniego przez zakłady pracy nie doszły do skutku bardzo atrakcyjne obozy wędrowne po Grecji i Chorwacji. Mimo tych perturbacji sanocki hufiec ZHP zorganizował w lipcu dla dzieci i młodzieży cztery obozy – mówi komendantka hm. Krystyna Chowaniec. W Myczkowcach, w ośrodku „Berdo”, obozowało 72 osoby, głównie z Sanoka. Wprawdzie pogoda nie pozwoliła na pełną realizację programu, ale większość uczestników bardzo chwaliła sobie pobyt na obozie, którym kierował phm. Piotr Kita. Grupa Harcerzy z Harcerskiego Klubu Górskiego przebywała na obozie wspinaczkowym w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej. Ten sam klub, pod kierunkiem phm. Ryszarda Stojowskiego, zorganizował drugi obóz wspinaczkowy, tym razem na pięknym Krymie. – Wyjechało nań 17 osób i była to niezapomniana przygoda, godna dłuższej relacji – podkreśla komendantka. Tradycyjnie, na obóz drużyny, wybrała

się 10 DH, działająca na Posadzie, ze swoją drużynową, phm. Lidią Wicijowską. Ponad 20 osób spędziło na „Berdzie” dziesięć wspaniałych dni. – Uczestnicy obozu mówili, że był to najlepszy z dotychczasowych obozów, ale oni mówią tak co roku – uśmiecha się pani Krystyna. Oprócz obozów, poszczególne gromady i drużyny wyjeżdżają na kilkudniowe biwaki, organizując rajdy i krótsze wędrowki. Do wyczynów trzeba zaliczyć przejście trasy z Krynicy do Komańczy w ciągu 6 dni. Dokonali tego najstarsi druhowie z 13 DH, pod wodzą druhów Macieja Kity i Grzegorza Dołoszyckiego.

Obecnie nad Bałtykiem, w stacji „Róża Wiatrów” wypoczywa 40-osobowa grupa młodych sanoczan; obozem kieruje hm. Ewa Wojtuszczyńska. Trwają też przygotowania seniorów do wyjazdu do Francji, a komendy hufca – do obozu szkoleniowego dla drużynowych i kadry kształcącej z całego województwa podkarpackiego, który odbędzie się w Myczkowcach. – Pragnę dodać, że nasz ośrodek, dzięki pracowitości



Bardzo ważnym wydarzeniem był udział 13-osobowej grupy w uroczystościach 60. rocznicy ludobójstwa na Wołyniu, w dawnym Porycku (11 lipca). Sanoccy harcerze wchodzili w skład delegacji rządowej.

i talentowi druha hm. Marka Zgódka, jest co roku piękniejszy i coraz chętniej odwiedzany przez gości z całej Polski. Ostatnio zawitali tam m.in. Staniszek Potulski, wiceminister edukacji narodowej, wielki znawca Bieszczadów i Wiesław Maślanka, naczelnik ZHP, którzy z ogromnym uznaniem wyrażali się o stanie technicznym i ofercie naszego „Berda” – mówi Krystyna Chowaniec.

Warto podkreślić, że przygotowanie i prowadzenie obozów jest wykonywane całkowicie nieodpłatnie, w ramach służby instruktorskiej.

(z)

## Poczta „TS”

Ciąg dalszy ze str. 4

Przyjęte przez Radę Ministrów w 2002 r. założenia przekształceń PGNiG S.A. przesądzą kwestię utworzenia na bazie Oddziału Górnictwa Naftowego jednej spółki poszukiwawczo – wydobywczej. Jest również faktem, iż w sposób jednoznaczny nie określono w Programie siedziby spółki górniczej.

Pragnę podkreślić, iż wybór siedziby spółki poszukiwawczo – wydobywczej ma charakter decyzji zarządczej i należy do wyłącznych kompetencji Zarządu Spółki PGNiG S.A. Pragnę podkreślić, iż Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy nie posiada kompetencji, by w arbitralny sposób ingerować w działania Zarządu wskazując Spółce PGNiG S.A. miejsce lokalizacji siedziby spółki poszukiwawczo – wydobywczej.

Jednocześnie, w związku z emocjami jakie budzi omawiana sprawa oraz w związku ze znaczną liczbą pism i wystąpień przekazywanych w tej kwestii do Ministerstwa Skarbu Państwa, informuję, iż celem udzielenia Paniom i Panom Posłom kompleksowej odpowiedzi, zwróciłem się do Rady Nadzorczej z prośbą o przekazanie zaopiniowanego stanowiska Zarządu w sprawie docelowej siedziby spółki górniczej. Na podstawie opinii i stanowisk organu zarządzającego oraz organu nadzorującego prace Zarządu, przekażę Państwu ostateczną odpowiedź w tej sprawie. W załączeniu przekazuję kopię wystąpienia skierowanego do Rady Nadzorczej PGNiG S.A.

Z wyrazami szacunku

Tadeusz Soroka

\*\*\*

Pan Marian Kawa

Posel na Sejm

Rzeczypospolitej Polskiej

### Szanowny Panie Pośle

W odpowiedzi na pismo z dnia 20 maja br. w sprawie likwidacji osuwisk w miejscowościach: Międzybrodzie (pow. sanocki) oraz Sobień i Bóbrka (pow. leski), uprzejmie informuję, iż przedmiotowe osuwiska znajdują się w ciągu dróg powiatowych. Zgodnie z ustawą z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. Nr 71, poz. 838, z 2000 r., z późn. zm.) organem, do właściwości którego należą sprawy z zakresu planowania, budowy, modernizacji, utrzymania i ochrony dróg powiatowych jest zarząd powiatu.

Mając na uwadze Pana wniosek podjęliśmy starania, w następstwie których przekazujemy w załączeniu informacje o ww. osuwiskach, zebrane przez P.U.H. Geologiczno-Wiertnicze „GEODROM”, które na zlecenie Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad ewidencjonuje osuwiska na drogach krajowych.

Z poważaniem

Generalny Dyrektor

Dróg Krajowych i Autostrad

dr inż. Tadeusz Suwara

### Do Tygodnika Sanockiego

Bardzo uważnie śledzę dyskusje dotyczące losów Beef-Sanu. Pamiętam stare Zakłady Mięsne przycupnięte na brzegu Sanu i obok nich targowicę, na której handlowano trzodą chlewną, zbożem i innymi produktami. Śmierdziały dość mocno, ale w Sanie było bardzo dużo ryby zwanej świnką. Dziś ryb w Sanie bardzo mało.

Dokończenie na str. 6

### AUTOALARMY

akcesoria samochodowe  
sprzedaż-montaż-servis

D

jpg

DARKO-SERWIS STR.1

Specjalistyczna praktyka lekarska

**Agnieszka Siwek**

informuje o zmianie  
godzin przyjęć

**Gabinet Chirurgiczny**

ul. Mickiewicza 5/3 jest czynny:

**wtorek - 16.00-18.00**

**środa - 17.00-19.00**

## TYDZIEŃ Z HYDROMASAŻEM

### 9-14 sierpień

## SANPLAST

kabiny • brodziki • wanny

KUP W SOBOTĘ ZA 50 ZŁ

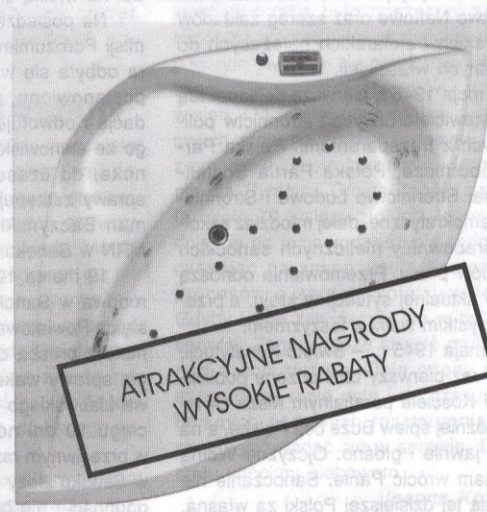
A PRZYSMAK Z GRILLA

DOSTANIESZ GRATIS

RCMB S.A. O/ Sanok, ul. Dworcowa 11a Zapraszamy 7-20

W

RCMB



ATRAKCYJNE NAGRODY  
WYSOKIE RABATY

Dokończenie ze str. 5  
Potem zaczęła się budowa nowych, nowoczesnych Zakładów Mięśnych zwanych w latach 80/90 Beef-Sanem. A dziś po kilkunastu latach dobrych i gorszych zacierzwienie załogi, mieszkańców, rolników.

Na początku słyszałam, że Zakłady Mięsne kupił jakiś Pan z Mysłowic, posiadający duży zakład podobny do Beef-Sanu i pragnie zlikwidować ubojnię, a dowozić półtusze i produkować wędliny, mięso i rozszerzyć sprzedaż własnych produktów ze Śląska.

Dziwię się bardzo, bo Zakłady Mięsne zostały sprywatyzowane inną drogą, niż zakłady państwowe innych branż. Zakłady przejęte przez załogę, która stała się właścicielem. Podzielono akcje wśród załogi, stanowiące części majątku i własności. Należało dbać, aby zakład był właściwie zarządzany, unowocześniany, przynosił zysk w postaci dywidendy. Widać zły był nadzór właścicielski nad Zarządem, Radą Nadzorczą, jeśli jest sytuacja jaka jest. Dlaczego pozwiliście zakupić zdykujące Zakłady Mięsne w Przemysłu? One pociągnęły Wasze zakłady w dół.

Mam jednak pytanie do załogi, dlaczego sprzedaliście własny majątek, akcje, kupili przeważnie auta i znów jesteście robotami, pracownikami najemnymi nie mającymi nic do gadania, ani wpływu na losy przedsiębiorstwa?

Teraz wszyscy się buntują nie tylko radni, robotnicy ale i my sanoczanin. Jak można nowoczesne w miarę Zakłady zamienić na supermarket, pozbawić załogę pracy, zwiększyć liczbę bezrobotnych w Sanoku.

Dziwię się Władzom Powiatu, Miasta, partiom politycznym, które nie wykazywały większego zainteresowania co się dzieje, gdzie rolnicy sprzedadzą trzodę chlewną? Nie mogę się zgodzić z poglądem, że trzeba budować nową ubojnię, w hali Autosanu na Posadzku, bez urządzeń oczyszczających i odprowadzających ścieki chyba do Sanu. Jak można się zgodzić z takim nowym wydatkiem (inwestycją) za czyje pieniądze? Pewnie za nasze. Jeżeli ktoś był i zna zakłady Beef-Sanu, to wie, że istnieje tam linia technologiczna rozpoczynająca się od żywego zwierzęcia i prowadzi taśmowo przez ubój, rozbiór i przerób. Jak można pozwolić to zniszczyć? Przecież zabudowania Beef-Sanu nie nadają się na supermarket. Chyba, że zniszczą je buldożery. Jesteśmy jak widać bardzo bogaci, aby tak postępować, a w wielu rodzinach bieda aż piszczy.

Zdziwiły mnie głosy w dyskusji, że produkty Beef-Sanu są niedobre. Jeśli nasi kupcy, handlowcy kupują produkty tańsze w Nowym Sączu, na północy Polski (fuj! jak wstrętny jadłam boczek, wędliny, nie tyle, że niesmaczne ale nieświeże). Czy te produkty są świeże, zdrowe i bezpieczne? W ubiegłym tygodniu „Nie” opisało dokładnie jak supermarket, kupcy odsiewają przeterminowane produkty żywnościowe i mięsne (przy pomocy fal gamma). Radzę przeczytać. Kapitalizm interesuje tylko zysk i kasa, a nie obchodzą ich zdrowie i bieda ludzi.

H.G.  
(Nazwisko i imię do wiadomości redakcji)

Sygnaty Czytelników

Dwa grzyby w barszcz

Dość często zdarza mi się przechodzić ul. Konarskiego, tuż obok Potoku Płowieckiego. Nie dość, że okropnie cuchnie, to w dodatku pełno w nim śmieci. Ostatnio zauważyłem nawet jakieś fragmenty mebli – ramę od tapczanu albo coś podobnego. Nie wiem, czy utrzymaniem potoku w czystości zajmują się Spółki Wodne czy też ktoś inny, ale wygląd tego miejsca jest opłakany i należałoby jak najszybciej coś z tym zrobić.

Druga sprawa dotyczy informacji telefonicznej, którą przeniesiono w ostatnim czasie z Rzeszowa do Krakowa. Panie telefonistki jednorazowo udzielają informacji tylko o dwóch numerach. Jeśli chce się uzyskać kolejny, trzeba zadzwonić ponownie.

ciąg dalszy na str. 7

Powrót do normalności

STANISŁAW LISOWSKI, burmistrz miasta Sanoka (28.11.1944 – 10.07.1946).

W zachowanym protokole z pierwszego posiedzenia prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Sanoku z dnia 28 listopada 1944 r. wymienieni są: Stanisław Lisowski, burmistrz m. Sanoka, z zawodu lakiernik Sanockiej Fabryki Wagonów, członek Polskiej Partii Robotniczej w Sanoku, Roman Baczyński, zastępca burmistrza, członek Polskiej Partii Socjalistycznej w Sanoku. Ławnikami byli: Jan Kwieciński, Michał Kurzydło i Józef Lisowski.

Wybory burmistrza musiały odbyć się zatem przed tą datą. Każde z ugrupowań politycznych działających na terenie Sanoka desygnowało po siedmiu radnych.

Skład MRN w Sanoku w dniu 2.12.1944 r. przedstawiał się następująco: 1. dr Bruna Tadeusz, 2. Bogaczewicz Andrzej, 3. Drwięga Karol, 4. Dziuban Kazimierz, 5. Dzuńda Jan, 6. inż. Dymecki Jan, 7. Fedorowicz Władysław, 8. Gackowski Jan, 9. Hipner Michał, 10. Hydzik Franciszek, 11. Kąski Antoni, 12. Kukiłowa Władysława, 13. Lisowski Władysław, 14. Niedzielski Michał, 15. Patała Ludwik, 16. Paszkiewicz Wiktor, 17. Piątek Roman, 18. Rogowski Józef, 19. Sądak Stanisław, 20. Szczudlik Franciszek, 21. Szczudlik Władysław, 22. Ścibor Władysław, 23. Śliwiński Michał, 24. Ząbkiewicz Władysław.

Na tym samym posiedzeniu MRN w Sanoku powołano następujące komisje: budżetową, rolną, opieki, elektryfikacji, szkolną, prawną, sanitarną, rzeźniącą, pożarniczą, budowlaną, mieszkaniową

Pierwsze prace przy naprawie światła elektrycznego i stacji pomp wodociągowych rozpoczęto 3 października 1944 r. Podjął się ich inż. Wincenty Strużyna, który wkrótce powołany został do wojska, kontynuował je inż. Gabriel Groch z pomocą żołnierzy radzieckich, ich sprzętu i materiałów. W tym czasie na terenie Sanoka rozlokowanych było 19 szpitali wojennych, udostępnienie światła i wodociągów było potrzebą chwili, bo z wiosną groziło miastu widmo epidemii.

Stacja pomp w Trepczy została wyminowana przez ustępujące wojska niemieckie w sierpniu 1944 r. Elektrownia w Męcince została tak dalece zniszczona, że miasto Sanok postanowiło uruchomić własną prowizoryczną elektrownię. Odbudowano Rzeźnię Miejską i zniszczoną w 30% Betoniarnię. Ponadto miasto posiadało ponad 20 km dróg miejskich, które po drobnych uszkodzeniach też naprawiono. To samo odnosi się do chodników, ścieków i studzienek kanalizacyjnych.

Uruchomiono też szkolnictwo. Miasto posiadało trzy szkoły powszechne żeńskie i trzy męskie. Część z nich została zajęta na szpitale wojenne, ale nauka odbywała się w budynkach miejskich i prywatnych na dwie zmiany, co drugi dzień inna szkoła.

Ponadto Magistrat przeprowadził spis ludności miasta Sanoka. W 1939 r. miasto liczyło – 17.800 osób, a 1947 – 12.000; sporządził wykazy gospodarstw rolnych oraz wykazy rolników, którzy potrzebują ziarna pod zasiew.

Na terenie miasta działają następujące zakłady: Sanocka Fabryka Wagonów, dwa młyny parowe, dwa tartaki, Kopalnictwo Naftowe oraz szereg zakładów ślusarskich i stolarskich należących do prywatnych właścicieli.

1 maja 1945 r. pierwsza defilada. Idą przedstawiciele czterech stronnictw politycznych z transparentami: Polska Partia Robotnicza, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne, dalej młodzież szkolna i pracownicy nielicznych sanockich zakładów pracy. Przemówienia odnoszą się do aktualnej sytuacji w kraju, a przede wszystkim walki z faszyzmem.

3 maja 1945 r. – Święto Konstytucji, też po raz pierwszy obchodzone publicznie. W Kościele parafialnym Msza Święta, a później śpiew Boże coś Polskę, a na końcu jawnie i głośno: Ojczyznę Wolną racz nam wrócić Panie. Sanoczanin nie uważają tej dzisiejszej Polski za własną.

Jest to Polska Sowiecka, a Polacy chcą Polski – polskiej. W Kościele jest też sztandar PPR niesiony przez Franciszka Hydzika, ksywa „Beczka Franek”. Następnie odbywa się defilada przed trybuną, znów są przemówienia, ale już o treści białe – czerwonej. Najpiękniej przemawiał dr Jan Świerzowicz, dyrektor gimnazjum im. królowej Zofii. Frekwencja duża, bo każdy uważał za swój obowiązek wzięcie udziału w tym święcie, ale coś z tego, gdy nasi byli sprzymierzeńcy zachodni chylił teraz czoła przed konsekwentną zaborczą wolą wielkiego alianta wschodniego, Józefa Stalina i podkreślają jego „Prawa” do połowy ziem polskich, a dla drugiej połowy uznali później „rząd” z prezydentem Bolesławem Bierutem na czele, którego prawdziwego nazwiska po dziś dzień nikt nie zna. Tak nasi aliantci zachodni położyli do trumny swojego najwierniejszego sojusznika.

8 maja 1945 r. kapitulacja Niemiec hitlerowskich. Odezwały się dzwony na wieżach sanockich kościołów. Po raz ostatni dzwony na rozkaz gestapo, gdy Francja padła. Jej graty na skon i umilkły na parę lat. Teraz odezwały się na pogrzeb faszyzmu. Wszyscy już wiedzą, że wojna się skończyła.

Wiec na dużym Rynku, znów mowy przedstawicieli czterech partii politycznych, a na zakończenie odczytanie depech agencji, że Adolf Hitler zabity, rodzina Goebbelsów popełniła zbiorowe samobójstwo, Georing w niewoli, a Ribbentrop zaginął. Wojska sprzymierzone zajęły Berlin. W proch i pył rozpadła się krzyżacka bezwieliczka.

W Kościele nabożeństwo i śpiew: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. Nikt nie wierzy w tę Polskę, gdzie rządził NKWD, dokonuje aresztowań legalnych władz polskich i urzęda im pokazowy proces w Moskwie.

W Polsce rozgorzała wojna domowa. Brat wystąpił przeciw bratu. Ta bratobójcza walka przybiera na sile i ma coraz ostrzejszą formę. Porachunki partyjne na porządku dziennym. Ponieśli śmierć niektórzy młodzi ludzie, bo zbytby wystulowali się naszym wrogiem. Nad grobami przemówienia i deklaracja zemsty, zemsty, śmierć za śmierć. Na Wielkim Rynku (niedługo będzie się nazywał Placem Rewolucji Październikowej) i na stadionie sportowym wznosi się szubienice dla skazańców. Oprócz walki politycznej szerzy się zwykły bandytyzm i rabunek. Prawo działa coraz słabiej. Walka klasowa przenosi się także na salę obrad MRN w Sanoku.

14 grudnia 1945 r. na posiedzeniu MRN w Sanoku podano do wiadomości, że burmistrz miasta Sanoka, Stanisław Lisowski zawieszony został w urzędowaniu z powodu tego, że jest podejrzany o udział w szajce złodziejskiej, która kradła ludziom krowy i konie, przemaslowywała je, a następnie sprzedawała na targu w Krośnie lub Brzozowie. Krowom przez nagrzewanie odskałcał nogi, aby utrudnić rozpoznanie. Sprawa się jednak wydała i wybuchł skandal na wielką skalę.

Na posiedzeniu Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej w Sanoku, która odbyła się w dniu 5 grudnia 1945 r. postanowiono, że PPR cofa rekomendację i odwołuje Stanisława Lisowskiego ze stanowiska burmistrza miasta Sanoka, do czasu pełnego wyjaśnienia sprawy zastępują go wiceburmistrz Roman Baczyński oraz Przewodniczący MRN w Sanoku, Michał Hipner.

19 marca 1946 r. Miejska Rada Narodowa w Sanoku postanowiła odwołać się do Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku z prośbą o bezwzględne załatwienie sprawy wakatu burmistrza Stanisława Lisowskiego i zamianowania w przeciągu 10 dni nowej władzy w mieście w przeciwnym razie całe Prezydium MRN w Sanoku złożą rezygnację z pełnionych godności i nie będzie ponosić odpowie-

dzialności za stan finansów i gospodarki miasta.

Zarząd Powiatowy PPS w Sanoku odmawia wszelkiej współpracy swoich członków w samorządzie miejskim.

Komitet Powiatowy PPR zawiadamia MRN w Sanoku, że ma zamiar z powrotem wprowadzić do urzędowania dotychczasowego burmistrza, Stanisława Lisowskiego.

Prowadzący w tej sprawie ilustrację z polecenia Wojewody Rzeszowskiego, inspektor Bachman wyjaśnia, że partia nie może tego zrobić, ponieważ byłoby to sprzeczne z ustawą o radach narodowych z września 1944 r. Po zakończeniu ilustracji ostateczną decyzję podejmie wojewoda. W aktach brak stosownej decyzji.

W dniu 2 lipca 1946 r. Wydział Powiatowy w Sanoku i Powiatowa Rada Narodowa w Sanoku, zawiadamiają o unieważnieniu uchwał MRN w Sanoku dotyczących zawieszenia w urzędowaniu burmistrza Stanisława Lisowskiego oraz sprzedaży budynku przy ul. Kościuszki nr 36. Równocześnie tenże Wydział Po-



ARCHIWUM AUTORA

wiatowy w Sanoku w dniu 10 lipca 1946 r. zarządza wybory burmistrza, a to w związku z wniesioną rezygnacją przez Stanisława Lisowskiego.

Obecny na posiedzeniu wiceburmistrza sanocki stawia wiosek o odroczenie wyboru burmistrza. Miejska Rada Narodowa oddała wniosek i burmistrzem wybiera Michała Hipnera, dotychczasowego Przewodniczącego MRN w Sanoku. Wybór został unieważniony, ponieważ na wniosek radnego Kazimierza Woźnego, radni PPR opuścili salę obrad.

Po chwili wiceburmistrz miasta Sanoka Bolesław Gorączko, wybrany na to stanowisko 14 maja 1946 r. prosi radnych o zajęcie miejsc na sali i oświadcza, że dalsze obrady nie mogą być kontynuowane z powodu mordobicia jakie miało miejsce w hollu. Radny Kazimierz Woźny uderzył w twarz mgr. Andrzeja Tarnawskiego, sekretarza Zarządu Powiatowego PPS w Sanoku, ponieważ na stanowisko burmistrza PPR rekomendowało Józefa Rygliszyna, członka PPR, a radni wybrali Michała Hipnera z zawodu stolarza w Sanockiej Fabryce Wagonów, członka PPS.

Wiceburmistrz Bolesław Gorączko oświadczył dalej, że ludzie ci nie odpowiadają normom zajmowanych stanowisk w demokratycznej Polsce. Osoby te uważają, że przynależność do PPR upoważnia ich do tego, że mogą bić publicznie po twarzy członków innych partii i ugrupowań politycznych i chwytają się za kieszki, w której znajduje się pistolet.

Radny Jan Gackowski stawia wniosek, aby wykluczyć Kazimierza W. jako członka MRN w Sanoku, ponieważ przyszedł na posiedzenie rady z bronią.

Mgr Andrzej Tarnawski mówi, że wybaczaj radnemu, ale nie wybaczaj jego partii, bo to było uderzenie w twarz całej partii.

Radny Emil Rudak oświadcza, że jeżeli PPR chce walki, to PPS jest na tyle silna, że walkę tę może podjąć. Podkreśla także, że Urząd Bezpieczeństwa zmu-

sza władze miasta Sanoka do budowy szubienic na Rynku dla skazańców. Powiada, że w Polsce będzie tak, jak chce tego naród, a nie niektórzy członkowie partii. PPS w Sanoku będzie wspierał takich ludzi, jak Michał Hipner.

Przez Sanok przejeżdżają transporty z wysiedlonymi Polakami ze Stanisławowa, Tarnopola, Drohobycza, Stryja, Lwowa, Skolego, Kołomyi itp. W nieopalanych wagonach towarowych jadą po kilkanaście dni. Niektórzy wigilię spędzili w szczerym polu, gdzie pociąg zatrzymał się na jedną godzinę. Otrzymali rozkaz natychmiastowego wyjazdu, w przeciwnym wypadku groziła im śmierć. Z całego swojego dobytku mogli zabrać tylko podręczny bagaż. I tak jak liść pędzony wiatrem nie wie gdzie spadnie, tak i ci wysiedleńcy nie wiedzą, gdzie ich rzuci los. Nie wiedzą gdzie nastąpi koniec ich tułaczki. Na razie wiozą ich na Ziemię Zachodnią. Niektóre transporty zatrzymują się w Sanoku, aby spożyć ciepły posiłek przygotowany przez Państwowy Urząd Repatriacyjny Oddział w Sanoku. Chodziło tu przede wszystkim o dzieci. Ponadto trzeba było zarejestrować się jako repatriant oraz złożyć dokumenty lub oświadczenie o pozostawionym na wschodzie mieniu nieruchomości (ziemia, domy, zakłady przemysłowe). Los ten czekał wszystkich Polaków zamieszkałych od setek lat na wschodzie, jak mówią o tym dokumenty lokacyjne wystawiane tak przez księży ruskich, jak i królów polskich. Muszą uchodzić, bo grozi im niechybna śmierć ze strony Ukraińców, którzy rozpoczęli szaloną rzeź Polaków na wschodzie.

Ukraińcy i u nas rozpoczęli mordy, palą wioski, mordują i nikt ich nie ściga. 6 sierpnia 1944 r. zamordowali w bestiowski sposób 40 Polaków w Baligrodzie. Samych mężczyzn. Na terenie powiatu sanockiego trwa ciągła walka. Nasza milicja i wojsko są bezsilne wobec Ukraińskiej Powstańczej Armii. Tylu młodych chłopców zginęło, tyle naszych wiosek poszło z dymem, ostatnio nawet Olchowce, dziś dzielnica miasta Sanoka, a banderowcy spokojnie sobie żyją w lasach i po wioskach ukraińskich, gdzie mają swoje leże i bazę zaopatrzeniową. Całkowicie wyparli polską administrację z takich gmin zbiorowych wiejskich, jak: Komańcza, Szczawne, Jaśliśka i częściowo z gmin: Bukowsko, Rymanów i Mrzygłód.

28 lipca 1945 r. ma podobno przyjechać wojsko polskie, aby ochraniać ludność polską i pomagać przy wysiedlaniu Ukraińców na wschód zgodnie z podpisaną umową między PKWN, a Rządem Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej o wzajemnej wymianie ludności.

Ukraińcy z rozpaczą palą z kolei swoje domostwa, bo muszą się wynosić gdzieś na Ukrainę, na miejsce wysiedlonych stamtąd Polaków. Trepcza, Zahutyń i Czertez otrzymały już rozkaz wyjazdu, z łałem opuszczają swoje wiekowe gniazdo. Sanoccy Ukraińcy dostali też rozkaz wyjazdu. Rozpacz! Mają tu swoje ładne majątki i to wszystko trzeba zostawić, jak nasi na wschodzie. Nasuwa się pytanie, po co to wszystko! W imię jakiejś tam opętanej ideologii! Niektórzy Ukraińcy mówią, że woleliby śmierć niż wyjazd. Oni też stali się tym liściem miotanym przez ideologów.

Wysadzono kilka mostów kolejowych i drogowych, aby uniemożliwić wyjazd Ukraińców. Sowieci zmuszają wioski ukraińskie do wyjazdu, często stosując się przymusem i przemocą, a banderowcy zmuszają ich z kolei do pozostania na miejscu. Niektórzy wysiedleńcy wracają ze wschodu i uciekają na Ziemię Odzyskaną. Nie chcą opuszczać Polski. Inni zasilają oddziały UPA i walczą aż do czasu akcji „Wisła” w 1947 r.

W latach 1939 – 1947 w powiecie sanockim spłonęło 6332 zagrody wiejskie o wartości 27 mln złotych sprzed 1939 r. Zniszczona została cała infrastruktura, wiele miejscowości przestało istnieć, a pozostałe w wyniku wyludnienia stały się jednym wielkim odłogiem, co pociągnęło za sobą długotrwałą degradację ekonomiczną tej części Polski.

Edward Zajac

# Zagórski poker

Dokończenie ze str. 1  
Gmina pomaga im finansowo, przekazując z budżetu 1.500 złotych na pokrycie kosztów wpisu OSP Zagórz do Krajowego Rejestru Przedsiębiorstw, co warunkuje rozpoczęcie działalności gospodarczej. Wydaje również zezwolenie na sprzedaż alkoholu, z terminem ważności do 31 sierpnia.

## Jedzą, piją, lulki palą

Jeszcze przed oficjalnym otwarciem *Koliby* (1 maja br.) staje się ona miejscem spotkań i biesiad zagórskich sfer urzędniczych. Tu świętuje się m.in. pomyślne zakończenie kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej i wybory do rad osiedlowych, tu spotykają się członkowie Konwentu, tu też burmistrz podejmuje działaczy Polskiego Związku Narciarskiego. Samorządowe imprezy i jej uczestników pamięta doskonale Adam Twers, prezes OSP w Zagórz, zatrudniony w barze jako barman. – *Obsługiwałem te spotkania, podawałem do stołu jedzenie i alkohol. Czasem kończyły się wcześniej, a czasem trwały dłużej. Różnie było. Walory nowo powstałego lokalu docenia także zagórska społeczność, zwłaszcza młodzież, która tłumnie przybywa na organizowane w bezpośrednim sąsiedztwie plenerowe dyskoteki. Tym samym bar zaczyna przynosić wymierne efekty w postaci zysków, którymi – zgodnie z umową – dzieli się MGOK i OSP. I to, zdaniem Jerzego Zuby i Adama Twersa, staje się solą w oku niektórych. – Interes zaczął kręcić się na tyle dobrze, że wzbudziło to zazdrość i zawiść osób, które zainicjowały prawdziwą krucjatę przeciw nam – uważają zgodnie.*

## Tańce, hulanki, swawola

Z taką interpretacją zdarzeń zupełnie nie zgadza się wódcarz Zagórz. Twierdzi, że przyczyny kłopotów *Koliby* leżą zupełnie gdzie indziej – w barze podawany jest alkohol nieletnim, czego sam był świadkiem (widział nieletniego z kubkiem piwa na scenie plenerowej obok baru); mieszkańcy skarżą się na wandalizm i pijaństwo oraz zakłócanie porządku i ciszy nocnej; policja zmuszona jest podejmować interwencje. Na dowód przedstawia policyjne pismo, protest proboszczów obydwu parafii oraz stanowisko przewodniczących osiedli, w którym ci skarżą się, że w mieście zamarło życie kulturalne, brak jest imprez, a otoczenie domu kultury straszy brudem i nieporządkiem. Stwierdzają m.in.: „Cała energia i działalność MGOK-u przeniesiona została na Zakucie i sprowadza się do organizowania pseudodydaktyk zakrapianych obficie piwem. (...) Niedopuszczalne jest, aby dyrektor takiej instytucji niweczył pracę wychowawczą naszych rodzin, szkół, kościoła i policji. (...)”. Padają również zarzuty, że Jerzy Zuba publicznie namawia w trakcie dyskotek do picia piwa, zachęcając z estrady do bicia kolejnych „beczkowych rekordów”, a niekiedy nawet staje za barem. – *Sam byłem świadkiem sytuacji, kiedy pan Zuba w obecności działaczy narciarskich stał za bufetem i sprzedawał młodzieży piwo. Zwróciłem mu uwagę, iż dyrektorowi MGOK nie przystoi takie zachowanie – mówi Adam Kiszka, przewodniczący osiedla Stary Zagórz, a zarazem szef komisji rewizyjnej OSP. Poza nim pismo podpisują: Józef Adamkiewicz (Nowy Zagórz), Jan Różycki (osiedle domków jednorodzinnych), przewodniczący komisji rewizyjnej rady miasta i gminy, Julian Pałasiewicz (Żabnik), pracownik MGOK, przewodniczący komisji budżetu i finansów oraz Stanisław Maślany (Leska Góra).*

## Gdzie Rzym, gdzie Krym

Jerzy Zuba uważa, że zarzuty pod jego adresem są bezzasadne, a pismem „argumenty” burmistrza zostały sporządzone na zamówienie. – *Nikt nie potwierdził podawania w *Kolibie* alko-*

*holu nieletnim, nie ma na to żadnych dowodów. Nie jest nim na pewno subiektywne odczucie pana burmistrza. Był jeden anonimowy telefon w tej sprawie na policję. Mogę się domyślać z czyjej inicjatywy. Co do zakłócania porządku i ciszy nocnej – czy to nie*



Jacek Zajac

*dziwne, że nie skarżą się na to mieszkańcy sąsiadujących z Zakuciem posesji, którzy najbardziej są na to narażeni? Wręcz przeciwnie, oni chwalą administratora za różnorodność imprez, w których uczestniczą często ich dzieci i wnuki. Zapewniają o tym na piśmie. Argumenty dotyczące wandalizmu też nie są wiarygodne. W Zagórz jest kilka lokali gastronomicznych, sprzedających alkohol. I różnych mają klientów. Dowodzenie, że właśnie z *Koliby* wychodzą pijani wandalie, którzy tłuką lampy, czy wyrzucają znaki drogowe, jest po prostu śmieszne.*

Zuba jest przekonany, że rzeczywista przyczyna ataku na *Kolibę* leży zupełnie gdzie indziej. Jej podłożem jest nowa koncepcja zagospodarowania remizy OSP, na którą nie godzą się strażacy. – *Atak na *Kolibę* jest niczym innym jak odwetem. Ponieważ strażacy nie zezwalają na wyeksmitowanie ich z 2/3 powierzchni remizy, burmistrz inicjuje działania wymierzone w ich działalność gospodarczą.*

## Panu Bogu świeczkę i...

Zagórski wódcarz ma sporo zastrzeżeń do dotychczasowego administratora remizy. Podkreśla nieudolność i niegospodarność OSP, zaleganie z rachunkami. Postanawia znacznie ograniczyć przestrzeń życiową strażaków i użyć im wyłącznie parteru, przekazując pozostałe dwie kondygnacje – w tym salę wynajmowaną na wesela – komu innemu. Zamierza także otworzyć w remizie kolejną świetlicę. Okazją do zmian jest znakomita, gdyż z końcem maja wygasa poprzednia umowa użyczenia. – *Obiekt ten był budowany w znakomitej części ze środków gminy przy pewnym udziale OSP. Z chwilą, gdy opuścił go Urząd Miasta, wyraźnie podupadł, a kilkuletnie administrowanie nim przez kilku panów w mundurach OSP nie wyszło na dobre ani budynkowi, ani OSP. Społeczeństwo z różnych powodów ma ograniczone zaufanie do administratora, zdarzył się także przypadek, że ten sam lokal wynajęto na dwa przyjęcia weselne – uzasadnia.*

## Są, a jakoby ich nie było

Prezes OSP Adam Twers nie akceptuje zamierzeń burmistrza dotyczących remizy, domaga się też udowodnienia stawianych mu jako barmanowi *Koliby* zarzutów, które traktuje jak pomówienia. W „odpowiedzi” odwiedzają go członkowie komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, którzy przeprowadzają w barze kontrolę. Stwierdzają, że OSP prowadzi działalność gospodarczą na terenie *Koliby* bez zezwolenia na sprzedaż napojów alkoholowych. Zaskakująca to konkluzja, tym bardziej, że jednym z kontrolujących jest sekretarz Stanisław Ball, który pięć miesięcy wcześniej własnoręcznie wystawia i podpisuje takowe zezwolenie. – *To nie było zezwolenie tylko promesa, niebęd-*

*na do zarejestrowania działalności w sądzie. Nie upoważniła ona do sprzedaży napojów alkoholowych. Przeciwnie procedura otrzymania zezwolenia jest zupełnie inna, podobnie jak podstawa prawna – wyjaśnia. Zupełnie odmienne zdanie na ten temat ma Sąd Rejonowy w Sanoku, gdzie burmistrz składa pozew przeciwko Jerzemu Zubi, zarzucając dyrektorowi MGOK – poza bezprawną sprzedaż alkoholu – również...bezzwonne podjęcie *Koliby* OSP Zagórz. Zapomina jednak o sygnalnym jego imienną pieczęcią i podpisem aneksie do umowy, w którym zezwala MGOK na poddzierżawienie baru właśnie na Zakucie. Sąd odmawia wszczęcia sprawy, powołując się na uzasadnienie na obydwu dokumenty.*

## Pod specjalnym nadzorem

Dalej wypadki toczą się bardzo szybko. Jacek Zajac zarządza kolejną kontrolę, tym razem w całym MGOK. Tego samego dnia lekarz stwierdza u Jerzego Zuby tzw. postrzał w okolice krzyżowo-łędźwiowej i kieruje go na 8-dniowe zwolnienie. Interpretacja zdarzeń i ich kolejności w czasie jest zgoła odmienna. Zuba twierdzi, że o kontroli dowiaduje się od księgowej już w drodze do lekarza, burmistrz zaś uważa, że to zwykła wymówka a dyrektor MGOK próbuje uciec w ten sposób od kontroli, która jednak i tak jest prowadzona. Problem pojawia się przy inwentaryzacji mienia. Dyrektor MGOK przez kilka dni opiera się żądaniom kontrolerek, aby udostępnić klucze i wyznaczyć podwładnych do udziału w spisie. – *Nie mogłem się na to zgodzić, gdyż byłem osobą odpowiedzialną za powierzony mi mienie, a wśród pracowników MGOK jest kilka osób blisko spokrewnionych z burmistrzem, nie byłbym więc niczego pewien. – Ustupię dopiero na kateryczne pismo ze żądaniem burmistrza, dostarczone mu do domu przez sekretarza Balla. Mimo zwolnienia decyduje się wziąć udział w inwentaryzacji mienia na Zakucie. – Nie przedłożono mi z niej żadnego protokołu do podpisania, nie otrzymałem również jego kopii. Nie wiem, co napisali kontrolerki. Mogły zrobić cokolwiek.*

Pech sprawia, że w drodze do Zakucia uczestniczy w wypadku drogowym, spowodowanym nie z jego winy. Uznaje, że jest to wypadek w pracy, zwraca się więc do burmistrza o powołanie komisji wypadkowej. Kiedy ten odmawia, występuje ze skargą do Państwowej Inspekcji Pracy. PIP przyznaje mu rację i nakazuje karę finansową (Jacek Zajac odmawia wypowiedzi na ten temat). – *Ponownie otrzymuję do domu pismo od burmistrza, żądające udostępnienia kluczy do zamkniętych pomieszczeń MGOK i upoważnienia jakiegoś pracownika. Tym razem z groźbą, że jeśli tego nie zrobię, pomieszczenia zostaną otwarte komisyjnie.*

Tak się też stało. 11 lipca – burmistrz w asyście policji, firmy ochraniarskiej, panów Pałasiewicza i Giby, zrywa zamki w drzwiach, szafach i biurkach zamkniętych pomieszczeń MGOK. Jadą też na Zakucie, skąd zabierają cały sprzęt. Wiem o tym od zaprzyjaźnionych pracowników.

## Trzy razy odwołany

Po trzech dniach Zuba, który dalej przebywa na zwolnieniu lekarskim, dowiaduje się o odwołaniu go ze stanowiska. Potwierdzeniem informacji jest wizyta urzędniczek, które przywożą mu do domu stosowne pismo. Adresat go nie przyjmuje. Jednocześnie upoważnia główną księgową do pełnienia obowiązków dyrektora MGOK. Kiedy kobieta przychodzi do pracy, dowiaduje się, że nowym dyrektorem placówki jest już Aniceta Bragiel – bibliotekarka, córka jego poprzedniczki.

Po konsultacji z prawnikiem adresat pisma decyduje się odebrać awizo pocz-

towe, a w ślad za nim decyzję o odwołaniu. Ze zdziwieniem stwierdza, że w kolejnych dniach otrzymuje jeszcze dwa identycznie brzmiące dokumenty (żaden z nich nie zawiera podstawy prawnej odwołania). Zarzuca mu się w nich m.in.: nierealizowanie założonego programu, likwidację kina, niektórych zespołów i imprez cyklicznych, nierozliczenie prowadzonych zajęć oraz imprez, brud wokół MGOK, drukowanie własnych kartonów na wyciąg, straty w mieniu, itp.

– *Pan dyrektor Zuba dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków kierownika jednostki kultury i dlatego został dyscyplinarnie zwolniony. Wyczerpującą ocenę merytoryczną jego pracy zawarł w swoim oświadczeniu pracownicy (oświadczenie z 10 lipca podpisało 14 osób – przyp. aut.). Kontrola wewnętrzna przeprowadzona w MGOK wykazała szereg nieprawidłowości, zachodzi podejrzenie popełnienia przestępstwa, o czym została powiadomiona prokuratura – twierdzi Jacek Zajac.*

– *Na początku wierzyłem panu Zubi – miał wiele pomysłów, roztaczał przed nami coraz to nowe wizje. Ale po pewnym czasie przekonałem się, że to tylko słowa, za którymi nic dalej nie idzie. Myślę, że wiele złego zrobił sobie tym, że związał się z niewłaściwymi ludźmi, którzy wpatrzyli w niego, nie potrafili mądrze mu doradzić. Właściwie jest mi go szkoda. Nikt chyba nie przypuszczał, że tak się to zakończy – dodaje Juliusz Pałasiewicz.*

## Na dwoje babka wróżyła?

Jerzy Zuba jest przekonany, że został odwołany z naruszeniem prawa pracy. Wystąpił już do sądu o uchylenie decyzji burmistrza. Większość zarzutów uważa za wyssane z palca, a przedstawiane przez Jacka Zajac argumenty i „kwity” – za pozbawione wartości. Nie potrafi jednoznacznie wskazać zarzewia konfliktu. Podejrzewa, że „nerwowe ruchy” Jacka Zajaca spowodowane są gwałtownym poszukiwaniem pieniędzy w gminie na kontynuowanie sądowych procesów z *Rymtarem*, który w 2001 roku był głównym wykonawcą składowiska śmieci w Średniej Wsi. Ze względu na niedotrzymanie terminu inwestycji, gmi-



Jerzy Zuba

na naliczyła spółce kary, nie płacąc za część faktur. *Rymtar* uznał, że samorząd zrobił to niesłusznie, gdyż w trakcie inwestycji trzeba było poszerzyć zakres robót ze względu na skaliste podłoże, o którym inwestor nie poinformował startujących w przetargu oferentów, choć powinien. Od tamtej pory spółka dochodzi swych praw na drodze sądowej. Jeden z procesów już się zakończył – pozytywnie dla *Rymtaru*. Gmina Zagórz zapłaciła około 70 tysięcy złotych, które znajdują się na razie w depozycie sądowym, czekając na zakończenie następnego procesu o zapłatę kolejnych faktur. Gdyby i one zakończyły się w podobny sposób, Zagórz może stracić grubo ponad milion złotych. Obie strony sporu sznurują na razie usta i do czasu ostatecznych sądowych rozstrzygnięć nie chcą wypowiadać się w sprawie. Do tematu wrócimy niebawem.

Joanna Kozimor

# Poczta „TS”

ciąg dalszy ze str. 6

O ile jednak zasada ta jest stosowana przy abonatach prywatnych, o tyle przy instytucjach już po pierwszym numerze każą dzwonić jeszcze raz. Nie ma przy tym mowy o podaniu adresu. Kiedy próbowałem dociec w czym problem, usłyszałem, że brak informacji też jest informacją... To istna makabreska! Potrafiłbym zrozumieć, że ze względu na koszty Telekomunikacja Polska przenosi wszystko do centrali, nie rozumiem jednak, dlaczego tak traktuje swoich klientów – dzieli się swoimi spostrzeżeniami Jan Wydrzyński. /k/

## Nie wszystkim służy

– *Pewnie będziecie pisać o Eurofolku, chce i ja parę słów powiedzieć. Nie mam nic przeciwko tej imprezie – niech ją urządzają i niech się ludzie bawią, ale do 22.00, a nie w nocy. Łomota taki, że ani telewizji oglądać, ani spać. Kto to widział, żeby koncerty trwały do 1.00 czy 2.00 w nocy? Na tym zresztą nie koniec, bo towarzystwo bawi się potem w pobliskich barach do białego rana. Wkolo słychać piski, wrzaski i pijackie śpiewy. A jak otoczenie ładnie wygląda – wszędzie wywalone kosze na śmieci, połamane słupy i bramki. Coś okropnego! Dla nas, mieszkańców Białej Góry, czy rejonu ul. Młynarskiej to prawdziwy horror. Nie zmużyliśmy oka przez dwie noce! Niewiele brakowało, abyśmy poszli pikietą robić pod skansen. Apeluje do organizatorów Eurofolku, żeby w przyszłości pomyśleli też o ludziach, którzy mieszkają w pobliżu i choć w nocy chcą mieć trochę spokoju – mówi Jan Fedak, mieszkający na Białej Górze. /jot/*

## Cudowne zniknięcie

Można mieć jakiś tam powód do dumy, ponieważ nas czytają. Oto fakty. Po informacji „Aż trzęsą się mury” („TS” nr 30 z 25 lipca br.), dotyczącej bagatelizowania drogowych znaków zakazu przez kierowców dużych ciężarówek (ograniczenie do 15 ton ciężaru), jak poinformował nas jeden króćciński mecenas, owe tablice informacyjne nagle znikły. A były dwie na mostach w Trepczy i Mrzygódzku. A od kilku dni ich nie ma, co oznacza, że tamtą wąską i krętą drogą nadal mkną na złamanie karku ogromne samochody wyładowane kruszywem. Co na to Zarząd Dróg Powiatowych? W najbliższym czasie spróbujemy sami rozwiązać tę zagadkę cudownego zniknięcia tablic informujących o dopuszczalnym tonażu. (cz)

## Kto zniszczył żeremie?

Z tym pytaniem zwrócił się pan Eugeniusz Małachowski z Sanoka, który odkrył, że znajdujące się na potoku powyżej skansenu żeremia bobrów zostały zniszczone. Przy okazji nasz czytelnik przypomniał, że bobry są zwierzętami prawnie chronionymi. Ci zatem, którzy byli sprawcami (może to tylko jeden osobnik?), popełnili przestępstwo ścigane z mocy prawa. (cz)

## Won ze skwerów!

„Administracja osiedla Traugutta III SSM informuje mieszkańców, że z uwagi na niszczenie zieleni, zaśmiecanie terenu i naganne zachowanie się młodzieży, na terenach osiedlowych obowiązuje zakaz stawiania namiotów”. W dopisku administrator osiedla informuje, że o fakcie nieprzestrzegania zawiadomi policję. – *Dlaczego nie wzywa policji, kiedy podpicie młodociani rozrabiają pod okna mieszkańców do białego rana? Dlaczego sam wyprowadza psa na zieleńce? – burzył się jeden z mieszkańców osiedla (personalia zastrzeżone), a dzieciom, które podczas wakacji chcą mieć trochę frajdy, grozi mundurowymi.*

Sądymy, że łatwiej straszyć dzieci niż wdać się w konflikt z łobuzami, którzy mogą się panu administratorowi zrewanżować. Z silniejszymi lepiej żyć w zgodzie. (cz)

**KOMÓRKI GSM**  
najtaniej akcesoria  
komis-serwis



DARKO-SERWIS STR.1

# OGŁOSZENIA DROBNE

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 75,50 m<sup>2</sup> 4-pokojowe na osiedlu Błonie, tel. (0692) 42-70-88 lub 463-49-18 (po 21.00).
- ★ Mieszkanie 35 m<sup>2</sup> 2-pokojowe przy ul. Robotniczej, tel. 463-68-15 lub (0601) 51-39-29.
- ★ Mieszkanie 48 m<sup>2</sup>, trzy pokoje (IV piętro), stan b. dobry, plus garaż, na osiedlu Wójtostwo, tel. 464-85-34 lub 464-42-22.
- ★ Kawalerkę 23 m<sup>2</sup> (III piętro), kuchnia plus umeblowany pokój, przy ul. Wolnej 46, tel. 463-74-41 lub (0601) 07-45-68.
- ★ Mieszkanie 62,5 m<sup>2</sup> na Posadzie, tel. 463-37-95 (po 20.00).
- ★ Mieszkanie 45 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, przy ul. Sobieskiego 22/33, tel. 463-58-26.
- ★ Lub wynajmę mieszkanie M5 76 m<sup>2</sup> (II piętro), przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-93.
- ★ Mieszkanie 64 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, przy ul. Lipińskiego (blok koło Autosanu), tel. 463-08-97.
- ★ Dom 84 m<sup>2</sup> na działce 8a na Dąbrowce, tel. (0604) 56-69-80.
- ★ Dom drewniany oraz 0,88 ha w Nowosiółkach, tel. 467-54-53 lub 467-22-67.
- ★ Dom murowany w stanie surowym 80 m<sup>2</sup> w Nowosiółkach na działce 13a, cena 36.000 zł, tel. (0606) 68-29-94 lub (0602) 25-04-12.
- ★ Pilnie dom murowany po remoncie (gaz, światło, siła, co) na działce 6a pod Brzozowem, Humniska 19 – lub zamienię na mieszkanie 3,4 pokojowe w bloku w Sanoku lub w Lesku (z dopłatą), tel. 434-24-47, (0603) 63-56-14.
- ★ Dom jednorodzinny piętrowy, murowany na działce 6a przy ul. Jezierskiego 4, tel. 463-14-80.

- ★ Połowę domu, drewnianego, na działce ok. 4,5a w centrum Sanoka, tel.: 464-16-71 (przed południem) lub 464-48-50 (wieczorem).
- ★ Dom parterowy do wykończenia, na dużej działce w Nadolanach 52, tel. 463-33-11.
- ★ Kiosk z towarem przy ul. Wolnej w Sanoku, tel. (0601) 98-22-46.
- ★ Obiekt użytkowy 370 m<sup>2</sup>, wszystkie media, w Sanoku Dąbrowce tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Garaż murowany w zabudowie szeregowej przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-49-17 (po 17.00).
- ★ Garaż blaszak, tel. 464-97-43.
- ★ Atrakcyjną działkę budowlaną 20a (okazja) z możliwością podziału, przy ul. Chrobrego, cena 4.000 zł/ar, tel. (0609) 50-52-16.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 20a w Czerzeżu 82, tel. 463-48-70.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 30a w Sanoku, przy ul. Lipińskiego (dobry dojazd), tel. 463-45-10 (wieczorem).
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną 10a w Czerzeżu (woda, gaz, prąd, kanalizacja), cena 3.500 zł/ar, tel. (0606) 62-51-88.
- ★ Piękną działkę rekreacyjną ok. 1,20ha z dostępem do Sanu, tel. 463-67-91.
- ★ Działkę przeznaczoną pod zabudowę na Dąbrowce przy ul. Prusa, tel. (0604) 56-69-80 (po 10.00).
- ★ Grunt rolny 79 a w tym działka budowlana 35 a ze starym drewnianym domem w Jaćmierzu (Przedmieście), tel. 463-42-18.

### Kupię

- ★ Mieszkanie 3,4-pokojowe, I – III piętro, może być do remontu (z wyłączeniem ul. Robotniczej i Cegielnianej), tel. 463-19-81 lub (0607) 30-12-52.
- ★ Mieszkanie 50 – 60 m<sup>2</sup>, na osiedlu Błonie, tel. (0607) 55-17-35.

- ★ Działkę budowlaną do 10a przy ul. Konopnickiej, Kruczej, 1000-lecia, lub w centrum Sanoka, tel. (0606) 40-64-37 lub 467-70-60 (wieczorem)
- ★ Rozpoczętą budowę lub działkę budowlaną w Sanoku lub okolicy, tel.: (0601) 32-69-66

### Zamienię

- ★ Mieszkanie 60 m<sup>2</sup>, 3-pokojowe, parter, na osiedlu Błonie – na mniejsze 2-pokojowe na tym samym osiedlu, tel. 463-44-08.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Dwa osobne pokoje na poddaszu z używalnością kuchni i łazienki, tel. 463-29-27.
- ★ Mieszkanie w Sanoku, tel. (0605) 43-95-82.
- ★ Samotna starsza kobieta przyjmie do zamieszkania w bloku w Zagórz – lokatorkę, tel. 463-40-96.
- ★ Mieszkanie we Wrocławiu studentom lub małżeństwu, tel. 467-53-38 lub (0692) 62-18-93.
- ★ Mieszkanie 52 m<sup>2</sup> przy ul. Kościuszki, tel. 463-12-41.
- ★ Dwa pokoje z kuchnią przy ul. Armii Krajowej z możliwością wykupu, tel. 463-58-66.
- ★ Halę 350 m<sup>2</sup> (wys. 3,6 m) wszystkie media, zaplecze sanitarno-biurowe, c.o., parking, w Sanoku, tel. (0507) 77-65-66.
- ★ Powierzchnię magazynową od 400 – 600 m<sup>2</sup> na parterze na terenie Spółdzielni Inwalidów, tel. (0502) 68-34-04 lub 464-23-80.
- ★ Pomieszczenie 40 m<sup>2</sup>, tel. 464-80-42 lub (0691) 36-35-05.
- ★ Pomieszczenie 20 m<sup>2</sup> na działalność gospodarczą w centrum Sanoka, tel. 464-03-18.
- ★ Stoisko handlowe ok. 130 m<sup>2</sup> z możliwością podziału, przy ul. Piłsudskiego 8 (Delikatery), tel.: 464-55-20.

- ★ Sklep 30 m<sup>2</sup> w centrum Zagórza, niski czynsz, nowo wyremontowany, tel. 463-40-84 lub (0501) 75-69-11.
- ★ Mieszkanie, tel. 463-67-45.

### Poszukuję do wynajęcia

- ★ Małego mieszkania lub kawalerki, tel. (0692) 58-96-44.
- ★ Lokal na działalność handlową (parter), najchętniej na osiedlu Błonie, tel. 464-06-93.
- ★ Kawalerki lub małego mieszkania, tel.: (0603) 08-58-04.
- ★ Mieszkania 2-3 pokojowego w Sanoku – (bardzo pilnie), tel. (0603) 70-06-38

## AUTO-MOTO

### Sprzedam

- ★ Mercedesa 410 D (1991), kontener 20 m<sup>2</sup> na bliźniakach, w dobrym stanie, tel. (0502) 68-34-04 lub 464-23-80.
- ★ VW garbusa 1.3 w dobrym stanie, tylko poważne oferty, tel. 464-98-22 lub (0501) 42-23-77.
- ★ Opla corsę C (2001), przeb. 35 tys. km, kolor srebrny metalic, air bag, centralny zamek z pilotem, pierwszy właściciel, kupiony w salonie, garażowany, 100% bezwypadkowy, osoba niepaląca, stan idealny, cena 26.500 zł, tel. (0691) 36-35-30.
- ★ Renault 19 chamade (1991), stan b. dobry, tel. 463-78-32 lub (0694) 46-28-36.
- ★ VW garbusa na chodzie, w całości lub na części, silnik 1.2, stan idealny, cena 1.700 zł, tel. 462-20-88 lub (0601) 08-57-88.
- ★ Mercedesa 123 (beczka) 200 D (1983), stan b. dobry, tel. 464-12-97 lub (0506) 59-83-80.
- ★ Forda escorta GHIA 1.4 (1991), instalacja gazowa (nowa), tel. 463-55-03 lub (0604) 53-86-43.

- ★ Poloneza trucka 1.6 (1991), instalacja gazowa, stan dobry, tel. 464-80-92.
- ★ Żuka, tel. 463-17-04 (po 18.00).

### Kupię

- ★ Auto powypadkowe lub do remontu za gotówkę, tel. (0605) 73-84-74.
- ★ Trabant, stan obojętny, tel. (0501) 53-08-84.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Suknie ślubne (nowe i używane), rozm. 36-44, w cenie od 100 zł do 400 zł, tel. 464-91-76 lub (0501) 21-22-80.
- ★ Suknie ślubne, rozm. 36-46, niska cena, tel. 463-66-84.
- ★ Tanio suknię ślubną w bardzo dobrym stanie (rozmiar 36) + buty (rozmiar 37) gratis, tel.: 464-46-83, (0502) 23-14-40
- ★ Aparat do mierzenia ciśnienia, nadgarstkowy, nowy, cena 160.00 zł, tel. 467-12-34.
- ★ Telewizor Sony, małą zamrażarkę, maszyny krawieckie, dodatki krawieckie, skóry baranie wyprawione, tel. 463-15-78.
- ★ Palmę dużą, wysokość do 3 m, tel. 463-49-63.
- ★ Suknię ślubną, rozm. 38 z dodatkami (bardzo ładna), tel. 463-49-70.
- ★ Drzwi garażowe 185 x 255, tanio (z wymiany), tel. 464-04-53.
- ★ Lodówkę, małą, cena 180,00 zł, tel. (0691) 80-48-57.
- ★ Regały magazynowe, meble magazynowe i biurowe, tel. (0691) 84-54-45.
- ★ Pianino „Berg”, tel. 463-46-88 lub (0605) 35-50-53.
- ★ Rower wodny dwuosobowy z bagażnikiem, nowy, cena do uzgodnienia, tel.: (0608) 44-83-60 lub 463-17-53 (po 20.00).

**Piece kaflowe,  
kominki – buduję**  
tel. 463-29-06 (po 20.00)

**PEWNE PRZEJAZDY  
DO ANGLII**  
tel. 0503 524 939

**ABACUS**  
NOWA GENERACJA  
CENY NAJNIŻSZE W SANOKU !!!

KOMPUTERY JUŻ ZA 920,00 PLN\*  
MONITOR 17" kolor JUŻ ZA 430,00 PLN\*  
DRUKARKA HP DeskJet 3650 JUŻ ZA 325,00 PLN\*  
PAPIER KSERO A4 POLSPEED JUŻ ZA 12,00 PLN\*

Teraz w ofercie Art. Biurowe i Szkolne !!!  
ZAPRASZAMY  
do nowej siedziby

\*Ceny Brutto www.abacus.sanok.pl

"ABACUS" • Sanok (Dąbrowka), ul. Bema 1a • tel. 46 44 200

**REMONTY MIESZKAŃ,  
DOCIEPLENIA BUDYNKÓW**  
tel. 0505 421 204

**Europejski  
Fundusz  
Leasingowy**

Znajdziemy samochód na miarę Twoich potrzeb, a zarazem i możliwości. Skontaktuj się z nami i przekonaj, że możesz mieć lepsze auto niż myślisz.

☎ 46 42 266, 46 42 268

**UPUSTY DO 30%**  
thermo okna<sup>®</sup>  
marimex  
s.c.

**OKNA DRZWI  
z PVC i ALU  
PARAPETY**

odbiór natychmiastowy  
ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. (013) 463-47-19

### USŁUGI BUDOWLANE

- MURARSKIE I TYNKARSKIE
  - DOCIEPLENIA PODDASZY I REGIPSY
  - STANY SUROWE BUDYNKÓW
  - OGRODZENIA
  - UKŁADANIE KOSTKI BRUKOWEJ
- Tel.: 463-45-79; 0603-076-196

### SKLEP MEBLOWY

MEBLE UŻYWANE Z ZACHODU  
SANOK, ul. LIPIŃSKIEGO 5  
CZYNNE: pon.-pt. od 10.00 do 17.00, sob. od 10.00 do 13.00

### CISAN

#### PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar  
oklejanie krawędzi  
(PCV, ABS, STENDOTRON)  
PŁYTA WIÓROWA  
BLATY KUCHENNE

SKLEJKA  
AKCESORIA MEBLOWE  
MECHANIZMY DO DRZWI  
PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40  
TEL. 463-29-91  
czynne od 8.00 do 16.00  
przy zakupie powyżej 1000 zł  
przewóz gratis do 25 km

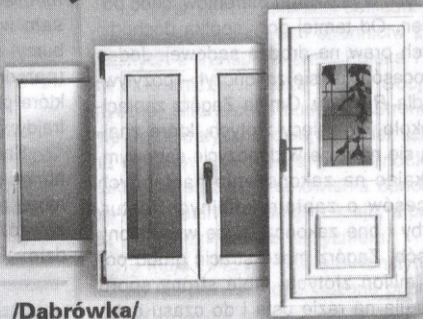
## OKNA I DRZWI Z PVC

PRODUCENT  
**MULTI**

tel. 46 350 44  
38-500 SANOK

ul. II Armii W.P. 40 /Dąbrowka/

KUPUJĄC OKNA PRODUKOWANE U NAS,  
OTRZYMASZ UPUSTY W FIRMIE WARTA



## DRZWI

Wewnętrzne firmy CENTURION R

Zewnętrzne firmy GERDA

Ceny producenta

Wypzedaż drzwi wewnętrznych  
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: **MULTI sp.j.**  
Sanok ul. II Armii W.P. 40 tel. 4635044

PRODUCENT  
**ROMPLAST**

SANOK  
KOŚCIUSZKI 31

(obok sklepu komputerowego  
AGENDA 2000)

☎ 464 53 33  
**OKNA  
DRZWI  
PCV ALUMINIUM  
10 lat gwarancji  
TRANSPORT GRATIS**

**Kupię**

★ Grobowiec na dwie osoby (może być z granitu) lub wybudowaną piwniczkę, względnie plac pod budowę grobowca na cmentarzu przy ul. Matejki, Rymanowskiej, tel. 463-79-14 (od pn. do pt.), 463-64-66 (sob., niedz.)

**PRACA**

**Zatrudnię**

★ Szewczyki, mile widziane osoby z grupą inwalidzką, „Regis”, ul. Cegielnia-  
na 56 A, tel. 463-22-08.

★ Zespół rockowy „Salinger”, grający autorskie kompozycje poszukuje klawiszowca z własnym instrumentem, tel.: 464-14-55 (po 16.00, prosić Piotra).

★ Osoby do roznoszenia ulotek, tel. 463-31-61 wew. 40.

★ Przyjmę do pracy w Sanoku krawcową z doświadczeniem, tel. 464-48-68 lub (0504) 06-84-28.

★ Dwie dziewczyny do sadzenia truskawek, zapewnię wyżywienie i zakwaterowanie, tel. (0692) 66-15-66.

★ Osoby w zawodzie fryzjer, mile widziane doświadczenie, tel.: 464-72-92, (0503) 36-82-62.

★ Praca przy pilarkach do drewna – mile widziane umiejętności z branży budowlanej, tel. (0602) 12-63-91.

★ AVON – wspaniałe możliwości współpracy, fachowa bezpłatna pomoc, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94 lub (0607) 09-37-48, (0607) 09-37-84.

**Poszukuje pracy**

★ Młoda dziewczyna chętnie zapojuje się starszą osobą przez 5-8 godz. dziennie, tel. 464-73-05.

★ Księgowa, 20-letni staż, znajomość obsługi komputera, pełna księgowość, ZUS, płace, podatki, tel. (0502) 29-90-57.

★ Student potnie tanio drewno na zimę na opał, tel. 463-67-91.

★ Posiadam forda transita-maxa, poszukuję pracy stałej lub dorywczej, tel. (0608) 64-09-84.

**GRANIT**  
– grobowce,  
– nagrobki – już od 1200 zł  
– schody, – parapety.  
Dowolne kolory  
Kamieniarstwo – Pobiedno 119,  
tel. 467-41-18

**OGRODZENIA  
BRAMY • BALUSTRADY**  
Produkcja metalowa  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 4632009

**Gabinet  
Stomatologiczny**  
Paweł Olszewski  
Sanok, ul. Jagiellońska 23  
(obok parkingu nad „Okopiskiem”)  
tel. 464-43-04  
kom. 0608 370 725

**ŻALUZJE**  
Tadeusz Czerwiński  
– tapicerka drzwiowa,  
– folie antywłamaniowe,  
– moskitiery.  
tel. 464-22-25, 0604 575 918

**Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska  
SOPSAN w Sanoku**  
sprzeda w drodze przetargu  
**działkę o pow. 58,62a w Sanoku, ul. Okulickiego 2.**  
Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni w Sanoku, ul. Okulickiego 2 w dniu 26.08.2003 r. o godz. 9.00.  
Blisze informacje można uzyskać pod nr tel.: 463-22-02 lub 463-18-90.

**Zarząd Sanockiej Spółdzielni Mieszkaniowej  
w Sanoku ul. Sienkiewicza 1**  
ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy  
**na wykonanie malowania klatek schodowych  
w budynkach mieszkalnych wyszczególnionych  
w załączniku regulaminu przetargu.**  
1. Regulamin przetargu określający warunki szczegółowe można uzyskać w sekretariacie SSM Sanok ul. Sienkiewicza 1 od dnia 12.08.2003 r. w cenie 10 zł płatne w kasie SSM.  
2. Ofertę oznaczoną zgodnie z Regulaminem przetargu w zamkniętej kopercie oznaczonej „malowanie klatek schodowych” należy składać w sekretariacie SSM ul. Sienkiewicza 1, od dnia 20.08.2003 r. do godz. 10.00.  
3. Wadium którego wysokość określają warunki szczegółowe Regulaminu przetargu należy wpłacić przelewem na konto SSM w PKO BP oddział Sanok nr 18 10202980 115120001 lub w kasie SSM do dnia 20.08.2003 r. do godz. 9.00  
4. Przetarg odbędzie się w dniu 21.08.2003 r. o godz. 11.00 w ZGZM, Sanok ul. Traugutta 9.  
5. Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do swobodnego wyboru ofert i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Burmistrz Miasta Sanoka**  
ogłasza publiczny przetarg ustny nieograniczony  
**na oddanie w dzierżawę części gruntu z nieruchomościami nr  
2813 położonej w Sanoku obręb Posada, przy ul. Lipińskiego  
(w sąsiedztwie stacji CPN), na okres 3 lat z możliwością  
przedłużenia okresu dzierżawy.**  
Przetargiem objęto 200 m<sup>2</sup> gruntu z przeznaczeniem pod lokalizację stacji gazu propan-butan oraz obiektów kubaturowych, tymczasowych, nietrwale związanych z gruntem.  
Przetarg odbędzie się w dniu 29 sierpnia 2003 r. w budynku Urzędu Miasta, sala nr 64, godz.: 10.30.  
Cena wywoławcza wynosi: 400,00 zł + VAT miesięcznie.  
Wadium w wysokości 40,00 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta pok. nr 34, II piętro, w terminie do dnia 25 sierpnia 2003 r.  
W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.  
Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostanie niezwłocznie zwrócone.  
Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zliczone zostanie na poczet opłaty dzierżawnej.  
Uczestnik, przed przystąpieniem do przetargu powinien zapoznać się z regulaminem przetargu oraz istniejącą dokumentacją.  
Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu, bez podania przyczyn.  
Szczegółowych informacji dotyczących przedmiotowej sprawy, można uzyskać w Wydziale ZGeodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pok. nr 51, ul. Rynek 1. tel. 46-528-40

**ŚWIAT MEBLI**  
Jagiellońska 7, tel. 463-21-06 II Armii W.P. 40, tel. 464-06-91

|                                 |                                     |   |
|---------------------------------|-------------------------------------|---|
| STUDIO MEBLI<br>KUCHENNYCH      | SZAFY<br>GARDEROBY<br>ZABUDOWY WNEK | DUŻY WYBÓR MEBLI<br>SYSTEMOWYCH                 |
| SPRZĘT AGD                      | STANLEY<br>LIBELLA                  | BOGATE<br>WZORNICTWO<br>MEBLI<br>TAPICEROWANYCH |
| - AMICA<br>- FAGOR<br>- ARISTON | PROMOCJE DO 30%                     |   |

**ULGI PODATKOWE**

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

**MODUŁ FILIGRAN  
KOSZTUJE TYLKO 12 ZŁ**

**KARO ŻALUZJE  
ROLETY**  
PRODUKCJA W SANOKU  
ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2  
tel. 464-19-12 lub 463-35-98  
CENY PRODUCENTA

**DRZWI  
Z DREWNA**  
– ZEWNĘTRZNE  
– WEWNĘTRZNE  
RÓŻNE WZORY  
I NA WYMIAR  
SKRZYDŁA DO METALOWYCH OŚCIEŻNIC  
ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ  
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161

Nowo otwarta  
**PIZZERIA**  
Restauracja Włoska  
zaprasza na  
**PROMOCYJNĄ PIZZĘ**  
z 3 składnikami do wyboru w cenie 10 zł.  
tel.: 464-35-64 – dowóz gratis

Chcesz odnowić samochód?  
Pomalować busa lub ciężarówkę?  
**Mieszalnia lakierów  
PALINAL**  
**WYSOKA JAKOŚĆ!  
NISKA CENA!**  
Sanok, ul. Przemyska 2  
tel. 464-43-49

**OKNA PCV  
5-cio komorowe  
w DOBREJ cenie!**  
**Okno-Res**  
Sanok ul. Kościuszki 29  
tel. 464-14-45  
Krosno ul. Staszica 4  
tel. 436-83-03  
Jasło ul. K. Wielkiego 6  
tel. 446-27-35

tel. 463-78-98  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
o godz. 17.00  
w każdy wtorek i środę  
Rozpoczęcie kursu:  
3 miesiące  
1 miesiąc  
Czas trwania kursu:  
**“WAREX”**  
Centrum szkolenia kierowców

**Naprawa  
urządzeń chłodniczych**  
Bolesław Kielar  
Brzozów, ul. Reymonta 13,  
tel. 434-02-26  
Doradztwo techniczne – GRATIS!

**Biuro Reklam i Ogłoszeń  
„TS”**  
czynne jest od poniedziałku do piątku  
w godz. 8.30 – 16.00  
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

- Ogłoszenia drobne**
  - cena jednego ogłoszenia (do 10 słów) ..... 4,50 zł
  - każde następne słowo ..... 0,40 zł
  - druk wytłuszczony ..... + 50%
- Reklamy – kolor czarny**
  - cena 1 cm<sup>2</sup> powierzchni – kolor czarny ..... 2,20 zł
  - minimalny moduł – 15 cm<sup>2</sup> (cena promocyjna, bez ulg) ..... 27,00 zł
  - extra moduł „filigran” – 8 cm<sup>2</sup> (cena promocyjna, bez ulg) ..... 12,00 zł
- Reklamy na stronach niereklamowych**
  - reklama na pierwszej stronie (dodatkowy zielony kolor) ..... + 200%
  - reklama na ostatniej stronie (dodatkowy zielony kolor) ..... + 100%
  - wybór strony lub miejsca na życzenie (niereklamowe) ..... + 20%

Uwaga! Przy większych reklamach nie wchodzi w rachubę druga strona. Na stronie z ogłoszeniami drobnymi mogą być zamieszczone jedynie ogłoszenia firmowe dotyczące poszczególnych działów ogłoszeń drobnych.
- Reklamy z dodatkowym kolorem**
  - indywidualne uzgodnienia z klientem .....
- Podziękowania, nekrologi**
  - zazwyczaj o wymiarach 30 cm<sup>2</sup>, 45 cm<sup>2</sup> lub 60 cm<sup>2</sup> .....
  - ..... 80% ceny reklamy o tej samej powierzchni
- Teksty promocyjne (sponsorowane)**
  - tekst promocyjny na stronie redakcyjnej .....
  - redakcyjne opracowanie tekstu promocyjnego ..... + 10%
  - pisanie tekstu promocyjnego ..... + 25%
- Inserty**
  - wkładka reklamowa (pojedyncza kartka) do formatu A4 ..... 0,08 zł/egz.
  - wkładka reklamowa (z grzbietem) do formatu A4 ..... 0,10 zł/egz.
- Bonifikaty dla klientów (dotyczy reklam)**
  - 3-5 emisji ..... 15% zniżki
  - 6-11 emisji ..... 20% zniżki
  - powyżej 12 emisji ..... 25% zniżki
  - powyżej 120 cm<sup>2</sup> powierzchni ..... 10% zniżki

**Urząd Miasta Sanoka**

informuje,

że w związku ze zmianą banku obsługującego budżet Miasta Sanoka, od dnia **29 sierpnia 2003 r.** posiadać będziemy rachunek bieżący w Podkarpackim Banku Spółdzielczym w Sanoku, ul. Kościuszki 22 o numerze: **86420002-604703-37011-101 01.**

**Zarząd Powiatu Sanockiego**

na podstawie uchwały Nr 116/2003 Zarządu Powiatu Sanockiego z dnia 29.07.2003 r. i art. 32 ust. 2 pkt. 5 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tj. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 z późn. zm.) oraz art. 36a ust. 5 w związku z art. 5c pkt. 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (tj. Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 z późn. zm.)

ogłasza konkurs na stanowisko

**Dyrektora Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Sanoku**

Kandydaci do konkursu składają następujące dokumenty:

- zgłoszenie o przystąpieniu do konkursu,
- pisemne opracowanie własnej koncepcji kierowania placówką,
- kwestionariusz osobowy,
- dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
- dokument stwierdzający posiadany stopień awansu zawodowego nauczyciela mianowanego, dyplomowanego,
- zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku kierowniczym,
- zaświadczenie o niekaralności,
- świadectwa pracy lub dokumenty świadczące o zatrudnieniu,
- inne dokumenty według uznania kandydata.

Dokumenty należy składać w zalakowanej kopercie z odpowiednim dopiskiem: „**Konkurs CDN w Sanoku**” w terminie **do dnia 22 sierpnia 2003 r.** w sekretariacie Starostwa Powiatowego w Sanoku, ul. Rynek 1.

**Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Mostowych Spółka z o.o. w Sanoku**

zatrudni

**Głównego Księgowego**

Wymagania: wykształcenie wyższe ekonomiczne, doświadczenie zawodowe – minimum 5 lat pracy na stanowisku kierowniczym w księgowości, znajomość obsługi komputera, dyspozycyjność oraz znajomość zagadnień związanych z obsługą firmy dot. rachunkowości i podatków.

Oferty zawierające list motywacyjny, CV należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w Sanoku ul. Aleje Wojska Polskiego 74 tel. (013) 463-07-95 do dnia **31.08.2003 r.**

**Ogłoszenie Burmistrza Miasta Sanoka z dnia 29 lipca 2003 r.**

Na podstawie art. 31 i art. 32 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo Ochrony Środowiska (Dz.U. Nr 62 poz. 627) informuje się wszystkich zainteresowanych, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie będących w posiadaniu Wydziału Architektury - Urzędu Miasta Sanoka, ul. Rynek 1, pok. 45, IV piętro, umieszczona została decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, dla przedsięwzięcia inwestycyjnego polegającego na budowie stacji gazu propan-butan, zadaszenia dystrybutora, ściany oddzielenia przeciwpożarowego oraz przebudowie wodociągu i zasilania elektrycznego, przewidzianego do realizacji w Sanoku, przy ul. Krakowskiej, na działce nr 1068/19, obręb Dąbrówka.

Każdy ma prawo zapoznania się z dokumentacją oraz składania uwag i wniosków w prowadzonym postępowaniu administracyjnym z udziałem społeczeństwa, w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla przedmiotowego przedsięwzięcia inwestycyjnego. Uwagi i wnioski można kierować pisemnie do Urzędu Miasta Sanoka, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, Wydziału Architektury, pokój nr 45 w godz. pracy Urzędu, w terminie 21 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

**Burmistrz Miasta Sanoka  
przeznacza do rozbiórki:**

Budynek mieszkalny drewniany, kryty blachą, zlokalizowany w Sanoku, przy ul. Jagiellońskiej 26, położony od strony północnej dworca PKS oraz w sąsiedztwie Zespołu Szkół Zawodowych im. I. Łukasiewicza.

Oferty w sprawie rozbiórki budynku należy składać w zamkniętych kopertach, w Urzędzie Miasta Sanoka ul. Rynek 1, pokój nr 51 (parter), w terminie do dnia **29.08. 2003 r.**

Oferta powinna zawierać:

- deklarowaną sumę pieniężną za uzyskane z rozbiórki materiały budowlane, względnie wyburzenie budynku i uprzątnięcie terenu w zamian za uzyskane z rozbiórki materiały budowlane
- termin zakończenia rozbiórki łącznie z fundamentami i uprzątnięciem terenu.

**Termin otwarcia ofert ustala się na dzień 29.08.2003 r.,  
godz. 10.00, w pokoju nr 50 Urzędu Miasta.**

Otwarcie ofert nastąpi w obecności oferentów.

Komisja powołana przez Burmistrza Miasta Sanoka, wybierze najkorzystniejszą ofertę i ustali warunki umowy z wybranym oferentem. Na czas rozbiórki budynek będzie pobrana kaucja w kwocie 100 złotych. Kwota ta zostanie zwrócona po zakończeniu prac rozbiórkowych i uprzątnięciu terenu.

**USŁUGI  
TRANSPORTOWE**

towarowe od 0,5 do 3 ton  
tel. **0501 253 360**,  
osobowe do 20 osób  
tel. **0604 626 184**,  
cena od 0,80 zł/km

**ROLOWANE • SEGMENTOWE**



**ROLETY WEWNĘTRZNE TEKSTYLNE  
ŻALUZJE PIONOWE I POZIOME  
ROLETY ZEWNĘTRZNE  
MOSKITIERY  
MARKIZY  
KRATY  
PLISY**

Sanok, ul. II Armii W.P. 23, tel/fax: (013) 46 42 575  
www.torsan.pl

**Pracownia RTG  
PANORAMA**

ul. Robotnicza 8A, 38-500 SANOK  
tel. /13/ 46 45 360  
Czynne 14.00-16.00

**Wykonujemy:**

- zdjęcia panoramiczne  
szczyki i żuchwy,
- zdjęcia stawów skroniowo-  
żuchwowych,
- zdjęcia odległościowe  
twarzoczaszki,
- tamogramy zatok  
szczękowych,
- zdjęcia przegłądowe zatok,  
tamografie wyrostków  
zębowych,
- zdjęcia zębowe.

**NAJTAŃSZE GRZEJNIKI  
W OKOLICY!!!**

**5 LAT GWARANCJI  
UDZIELAMY RABATÓW DO 25%  
DLA INSTALATORÓW I SKLEPÓW  
SPECJALNE WARUNKI  
BEZPŁATNY DOWÓZ DO 30 KM**

**LEPIEJ I TANIEJ NIE ZNAJDZIESZ  
GWARANTOWANE!!!**

**Sanok, ul. Zamkowa 16  
(w drukarni obok cerkwi)  
tel. 463-66-77,  
tel. Kom. 0600 981 945**

**Wójt Gminy Sanok**

informuje,

o wywieszeniu w siedzibie Urzędu Gminy Sanok, ul. Kościuszki 23, wykazów nieruchomości mienia komunalnego Gminy Sanok:

- oznaczonej działką nr 463/3 o pow. 200 m<sup>2</sup>, położonej na terenie wsi Sanoczek, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym,
- oznaczonej działką nr 867/2 o pow. 575 m<sup>2</sup>, położonej na terenie wsi Prusiek, przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

Z treścią wykazów oraz dokumentacją można zapoznać się w Urzędzie Gminy Sanok, pok. 409 i 410, od godz. 7.30 do 15.30, tel. 46-418-85 w 52 i 48.

**Burmistrz Miasta Sanoka**

ogłasza przetarg ograniczony, licytacyjny

**na dzierżawę miesięczną stoiska handlowego położonego  
na II piętrze Hali Targowej przy ul. Piłsudskiego 8a w Sanoku.**

Oznaczonego numerem:

**15** – powierzchnia użytkowa 8,52 m<sup>2</sup>, położone na II piętrze Hali Targowej, **branża przemysłowa**, cena wywoławcza 14,00 zł/m<sup>2</sup>.

Wadium za stoisko oznaczone nr **15** położone na II piętrze wynosi: **119,30 zł** (słownie: sto dziewiętnaście złotych 30/100).

Wadium należy wpłacić w Kasie Urzędu Miasta Sanoka w godzinach pracy kasy (kasa przyjmuje wpłaty do godziny 14.00) – pok. 34 (II piętro) najpóźniej **do 19 sierpnia 2003 r.**

Uwaga!!! Cenę wywoławczą i wadium podano bez podatku VAT-22%.

Przetarg odbędzie się **20 sierpnia 2003 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka – pok. 64 (Sala Herbowa).

Stoisko udostępnione będzie od oglądania **18 i 19 sierpnia 2003 r. w godzinach od 8.00 do 14.00.**

W celu obejrzenia stoiska należy zgłosić się do Kierownika Hali Targowej.

Informacji o przetargu udziela Wydział Spraw Lokalowych Urzędu Miasta Sanoka przy ul. Franciszkańskiej 5, tel. 463-78-80.

Zaprasza się osoby fizyczne i prawne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej do przystąpienia do przetargu.

Zastrzega się, że organizator przetargu bez podania przyczyn do chwili rozpoczęcia przetargu może odstąpić od jego przeprowadzenia w stosunku do stoiska objętego ogłoszeniem.

Z przetargu wyklucza się oferentów:

- którzy zalegają z zapłatą czynszu za stoisko handlowe,
- z którymi Urząd Miasta rozwiązał umowę z przyczyn przez nich zawinionych w okresie trzech lat poprzedzających datę przetargu,
- którzy zrezygnowali z dzierżawy danego stoiska i w okresie jednego roku od daty rozwiązania umowy dzierżawy przystępują do przetargu na to samo stoisko.

**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście” w Sanoku**

ogłasza przetarg nieograniczony licytacyjno-ofertowy

**na ustanowienie własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego  
w Sanoku przy ul. Cegielnianej 16/25 o powierzchni użytkowej  
38,24 m<sup>2</sup>. Mieszkanie usytuowane jest na IV piętrze budynku,  
składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, WC, przedpokoju.**

Możliwość zrealizowania książeczki mieszkaniowej (premia gwarancyjna).

Cena wywoławcza: **803 zł/m<sup>2</sup>.**

Przetarg odbędzie się w dniu **22.08.2003 r. o godz. 13.00** w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kopernika 10.

Osoby zainteresowane kupnem mieszkania winny w terminie do dnia **22.08.2003 r. do godz. 12.00** złożyć w biurze Spółdzielni ofertę oraz wnieść wadium w wysokości **3.070,00 zł** na konto **Pekao S.A. I Oddz. w Sanoku nr 10701249-2844-2221-0100** (dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w biurze).

Mieszkanie można oglądać codziennie od **11.08.2003 r. do 21.08.2003 r.** po wcześniejszym uzgodnieniu z administratorem pod nr tel. **46-47-363.**

Wszelkie dodatkowe informacje oraz regulamin przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni lub pod nr tel. **46-48-065.**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Burmistrz Miasta Sanoka**

działając na podstawie Ustawy o zamówieniach publicznych ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie, dostawę i montaż **4 wiat przystankowych.**

Szczegóły dotyczące wykonania wiat znajdują się w Specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać w siedzibie zamawiającego w Urzędzie Miasta w Sanoku ul. Rynek 1 pok. nr 2. Zamkniętą kopertę, zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta ul. Rynek 1 pok. nr 2.

Koperta zawierająca ofertę powinna być oznaczona „**Przetarg na wykonanie 4 wiat przystankowych**” oraz oznaczenie oferenta.

Wszelkie informacje o przetargu nieograniczonym udzielane są w Urzędzie Miasta w Sanoku, Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska pok. nr 2, tel. **46-52-830 do godz. 15.00.**

Termin składania ofert upływa w dniu **28.08.2003 r. o godz. 9.00.**

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie zamawiającego, pok. nr 6 w dniu **28.08.2003 r. o godz. 10.00**

Postępowanie prowadzone będzie z zastosowaniem obowiązujących preferencji krajowych.

W przetargu mogą brać udział oferenci, którzy:

- są uprawnieni do występowania w obrocie prawnym,
- posiadają niezbędną wiedzę, doświadczenie, potencjał ekonomiczny i techniczny, a także pracowników zdolnych do wykonywania zamówienia,
- nie podlegają wykluczeniu na podstawie art.19 Ustawy o zamówieniach publicznych (Dz.U. Nr 76 z 1994 r. z późn.zm.),
- spełniają warunki określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

**KASY FISKALNE 899zł** Sanok, Kazimierza Wielkiego 6 4642250  
Lesko, Rynek 8 4698844  
Ustrzyki Dolne, 29 Listopada 15 4612520

## Pocztą „TS”

Wyzwolenie Sanoka spod okupacji hitlerowskiej nastąpiło latem 1944 roku przez oddziały 38 armii radzieckiej dowodzonej przez gen. Kirylla Moskalenka, wchodzącej w skład frontu ukraińskiego. Dowódca 1 niemieckiej dywizji pancerniej gen. mjr Werner Marek otrzymał rozkaz natychmiastowego natarcia w kierunku Leska, Sanoka i nawiązania kontaktu z broniącymi się tam wojskami niemieckimi. Od północy nacierała 38 armia gen. Mo-

ska po Ustrzyki Dolne nie mieli zwartej linii obrony. Ich oddziały trzymały się głównie dróg, ale nie panowały nad terenem. Docierały tutaj zgrupowania radzieckich partyzantów jak oddział kpt. Pożarskiego działający w rejonie sanocim i oddział Armii Krajowej „OP Południe” pod dowództwem mjr. Korwina Winogrodzkiego, a w rejonie Leska oddział kpt. „Muchy” „Kunickiego”.

Jedną z grup radzieckich dotarła do Leska i zajęła je na pewien czas, wystawiając ubezpieczenia na dalekich przedpolach miasta. Na te ubezpiecze-

sandra Jakowlewa wchodzącej w skład 38 Armii 1 Frontu Ukraińskiego marszałka Iwana Koniewa) dotarły do Sanoka i 3 sierpnia wyzwoliły go po raz pierwszy. Szybkie wejście wojsk radzieckich do miasta całkowicie zaskoczyło Niemców, którzy wycofali się nie stawiając żadnego oporu. Kiedy żołnierze radzieckiej 140 dywizji wraz z mieszkańcami grodu Grzegorza świętowali radosny fakt wyzwolenia, dowództwo niemieckiej 1 Pancernej Dywizji opracowało plan odcięcia miasta. Zmontowano grupę uderzeniową, której trzon

wawszy sobie oddziały pichoty, broniące się dotąd na zachód od Sanoka, zajęły obronę okrężną. Do akcji ruszyły dalsze oddziały niemieckie. Odparty one radziecki kontratak. Jeszcze 4 sierpnia dotarły do Załuża, a 5 sierpnia do Tyrawy Wołoskiej i Kuźminy. Generał Marek posłał tam drugą grupę bojową wzmocnioną czołgami 113 pułku grenadierów pancernych. Pod Sanokiem, oprócz 68 dywizji piechoty – części 208 dywizjonu piechoty, 18 brygady SS Oberführera Trabandla, znalazła się 96 dywizja piechoty. Za-

chęceni powodzeniem Niemcy postanowili kontynuować natarcie na prawym brzegu Sanu. Wyjście na tyły wojsk marszałka Koniewa zastopowało ich ofensywę. Pod Sanok ruszyły dalsze dywizje 38 armii, a od wschodu ciągnęły tutaj kolumny czołgów 4 armii pancernej gen. Łeluski. 6 sierpnia rozpoczęło się uderzenie na oddziały niemieckiej 1 dywizji pancernej, które wyrwały się z rejonu Kuźminy. Niemcy zostali odrzuceni do Tyrawy Wołoskiej a następnie cofnęli się do Rakowej.

8 sierpnia ruszyło kolejne natarcie wsparte ogniem katusz i artylerią – żołnierze wdarli się w niemieckie pozycje. Oddziały radzieckie nacierające na zachód od Sanoka przecięły szosę i linię

ich już do miasta. Równocześnie wyzwolone zostały tereny powiatu sanockiego na północ od drogi Zarszyn – Sanok – Wujskie. W wyniku walk trwających od 9 do 30 września wyzwolone zostały tereny całego powiatu sanockiego. W Sanoku komendantem wojennym miasta mianowany został ppłk Jarygin.

W walkach o wyzwolenie Sanoka i rejonu poległo 646 żołnierzy radzieckich a wśród nich bohater Związku Radzieckiego st. Łajntant Niałkow, który pochowany jest w zbiorowej mogile nr 63 na cmentarzu komunalnym w Sanoku przy ulicy Rymanowskiej. Dalsze cmentarze wojskowe znajdują się w Zagórze, Jasielu, Woli Niżnej.

mjr. w st. spocz. **Marian Jarosz**

## Pamiętny sierpień tysiąc dziewięćset czterdziestego czwartego roku

skalenki, która parła na południe ku Przełęczy Łupkowskiej i Przełęczy Dukielskiej w celu odcięcia oddziałom Wehrmachtu ostatniej drogi na zachód.

Był 1 sierpnia 1944 roku, z dwóch kierunków dwie przeciwstawne siły postawiły sobie zadanie dotarcia do Sanoka. Od Przemyśla podążały czołwki 38 armii gen. pfc. Moskalenki, obok której nacierały na Krosno gwardyjskie dywizje kawalerijskie i czołgi grupy konno – zmechanizowanej gen. Wiktora Baranowa. Kawalerzyści walczyli o Brzozów, a oddziały gen. Moskalenki po wyzwoleniu Birczy parły w kierunku Sanoka, zwalczając opór niemiecki. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja na południe od Sanoka, gdzie Niemcy od Le-

skalenki, która parła na południe ku Przełęczy Łupkowskiej i Przełęczy Dukielskiej w celu odcięcia oddziałom Wehrmachtu ostatniej drogi na zachód. Był 1 sierpnia 1944 roku, z dwóch kierunków dwie przeciwstawne siły postawiły sobie zadanie dotarcia do Sanoka. Od Przemyśla podążały czołwki 38 armii gen. pfc. Moskalenki, obok której nacierały na Krosno gwardyjskie dywizje kawalerijskie i czołgi grupy konno – zmechanizowanej gen. Wiktora Baranowa. Kawalerzyści walczyli o Brzozów, a oddziały gen. Moskalenki po wyzwoleniu Birczy parły w kierunku Sanoka, zwalczając opór niemiecki. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja na południe od Sanoka, gdzie Niemcy od Le-

skalenki, która parła na południe ku Przełęczy Łupkowskiej i Przełęczy Dukielskiej w celu odcięcia oddziałom Wehrmachtu ostatniej drogi na zachód. Był 1 sierpnia 1944 roku, z dwóch kierunków dwie przeciwstawne siły postawiły sobie zadanie dotarcia do Sanoka. Od Przemyśla podążały czołwki 38 armii gen. pfc. Moskalenki, obok której nacierały na Krosno gwardyjskie dywizje kawalerijskie i czołgi grupy konno – zmechanizowanej gen. Wiktora Baranowa. Kawalerzyści walczyli o Brzozów, a oddziały gen. Moskalenki po wyzwoleniu Birczy parły w kierunku Sanoka, zwalczając opór niemiecki. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja na południe od Sanoka, gdzie Niemcy od Le-

skalenki, która parła na południe ku Przełęczy Łupkowskiej i Przełęczy Dukielskiej w celu odcięcia oddziałom Wehrmachtu ostatniej drogi na zachód. Był 1 sierpnia 1944 roku, z dwóch kierunków dwie przeciwstawne siły postawiły sobie zadanie dotarcia do Sanoka. Od Przemyśla podążały czołwki 38 armii gen. pfc. Moskalenki, obok której nacierały na Krosno gwardyjskie dywizje kawalerijskie i czołgi grupy konno – zmechanizowanej gen. Wiktora Baranowa. Kawalerzyści walczyli o Brzozów, a oddziały gen. Moskalenki po wyzwoleniu Birczy parły w kierunku Sanoka, zwalczając opór niemiecki. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja na południe od Sanoka, gdzie Niemcy od Le-

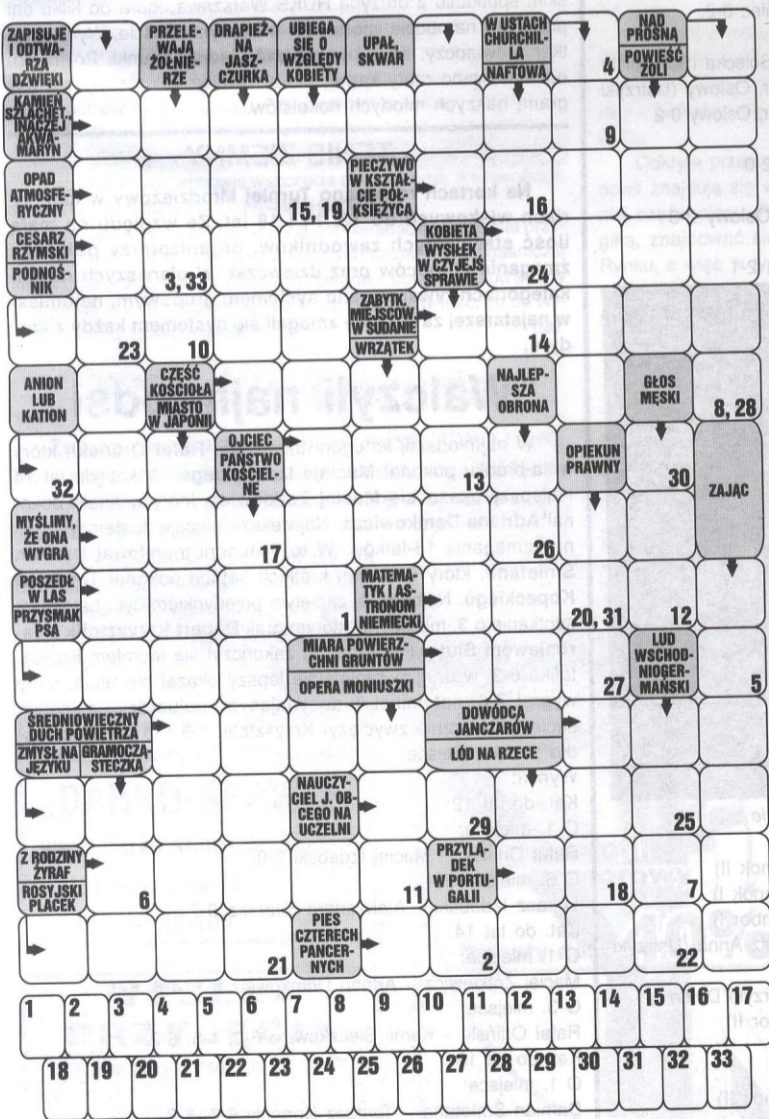
skalenki, która parła na południe ku Przełęczy Łupkowskiej i Przełęczy Dukielskiej w celu odcięcia oddziałom Wehrmachtu ostatniej drogi na zachód. Był 1 sierpnia 1944 roku, z dwóch kierunków dwie przeciwstawne siły postawiły sobie zadanie dotarcia do Sanoka. Od Przemyśla podążały czołwki 38 armii gen. pfc. Moskalenki, obok której nacierały na Krosno gwardyjskie dywizje kawalerijskie i czołgi grupy konno – zmechanizowanej gen. Wiktora Baranowa. Kawalerzyści walczyli o Brzozów, a oddziały gen. Moskalenki po wyzwoleniu Birczy parły w kierunku Sanoka, zwalczając opór niemiecki. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja na południe od Sanoka, gdzie Niemcy od Le-

## KRZYŻÓWKA NR 32

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset video (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest Wypożyczalnia Kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kościuszki 15, ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

**SPONSOREM I NAGRODY JEST**  
**FOTO-CENTRUM**  
**Janusz Nicko**  
Sanok,  
ul. 3 Maja 21

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.



Rozwiązanie krzyżówki nr 30:

### STARY ROZUM LEPSZY NIŻ MŁODY

1. Magdalena Brygidyn, ul. Chopina 27 2. Beata Florian, Długie 299, 3. Michniowska Janina, ul. Cegielniana 26/9

Hokej

## SPORT

### Cel spartakiada

Na początku maja w Sanoku powstał Młodzieżowy Klub Hokejowy, którego zadaniem będzie szkolenie najmłodszych adeptów hokeja. Prezesem nowego klubu został Bogdan Terlecki – nasz dzisiejszy rozmówca.

– Skąd wziął się pomysł, aby w Sanoku stworzyć Młodzieżowy Klub Hokejowy?  
– Klub ten powstał z inicjatywy rodziców młodych hokeistów, a także części środowiska hokejowego, któremu na sercu leżało prawidłowe szkolenie grup młodzieżowych. Strategicznym celem powstania klubu jest Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w 2005 roku, której finałowe mecze w hokeju na lodzie rozegrane zostaną w Sanoku. Byłoby niewybaczalne, gdyby młodzi zawodnicy z Sanoka nie zakwalifikowali się do finału, rozgrywanego w ich mieście.

– Stworzenie takiego klubu da zatem takie gwarancje?  
– Były już symptomy, że hokej młodzieżowy doinwestowano w coraz mniejszym stopniu i zaistniała realna groźba znacznego ograniczenia w klubie pracy z młodzieżą. Przykładem tego było oddanie w ubiegłym roku do Stocznicy sześciu najzdolniejszych hokeistów z rocznika 1986. Czynnikiem też przyczyniła się do szkoły w Warszawie. Powstanie MKH doprowadziło do zatrzymania tych zawodników, dzięki nowo utworzonej klasie sportowej w Liceum Ogólnokształcącym nr 3. Ponadto udało nam się zgromadzić chłopaków z rocznika 90 w pierwszej klasie Gimnazjum nr 2 w Sanoku.

– Przekazanie zawodników z KH do nowo powstałego klubu musiało mieć jakieś podstawy prawne.

– Tak. Z naszej inicjatywy odbyło się kilka spotkań z działaczami KH. Celem tych zebrań było omówienie współpracy sportowej i organizacyjnej obu klubów. Z naszej strony poszliśmy na współpracę z KH wyrażając zgodę na udział młodzieży w meczach pierwszej drużyny. Nie dopuszczamy do siebie myśli, że między obydwojema klubami może dojść do jakichś sporów czy zatargów. Zdajemy sobie sprawę z tego, że bez młodzieży nie można robić seniorskiego hokeja. Z drugiej strony pierwsza drużyna jest zawsze wzorem dla tych młodych sportowców.

– Skąd klub pozyskuje środki finansowe na swoją działalność?

– U nas nie ma zawodowców, ale pieniądze muszą być. Dotychczas znaczną część utrzymania grup młodzieżowych pokrywali rodzice zawodników. Jednym z naczelnych

naszych zadań jest maksymalne ich odciążenie, choć nie ukrywam, że nadal będą w pewnym stopniu sponsorami klubu. Nie chodzi tu tylko o pieniądze, ale przede wszystkim o zaangażowanie i pomoc w kwestiach organizacyjnych. Po dwóch miesiącach istnienia udało nam się zdobyć kilku znaczących sponsorów. Strategicznymi zostali Connex PKS w Sanoku i Podkarpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku. Ponadto do współpracy finansowej udało nam się nakłonić Rafinerię Jasto S.A. oraz firmy GAZ-STAL S.A. i TALENS Polska. Ponadto bardzo dobrze układa nam się współpraca ze Starostwem Powiatowym i Urzędem Miasta, bez pomocy których nie udało by się rozwiązać wielu problemów.

– Jak na dziś przedstawia się sytuacja Uczniowskich Klubów Sportowych: „Niedźwiadki” i „STS”, które nie były w strukturach KH.

– Stan prawny obu UKS-ów nie ulega zmianom, z tym, że w ramach współpracy zawodnicy, którzy ukończyli wiek upoważniający go do gry w Uczniowskich Klubach Sportowych, stają się hokeistami MKH. Ponadto klub w pewnym sensie partycypuje w części kosztów szkolenia obu UKS-ów, gdyż to właśnie MKH podpisuje umowę o pracę z trenerem.

– Kto zatem zajmie się szkoleniem młodzieży w tym nowym klubie?

– Obecnie nie stać nas na zatrudnienie szkoleniowca z zewnątrz. Oprzemy się zatem na sprawdzonych miejscowych trenerach. Chodzi tu przede wszystkim o Jurka Hućkę, który z żakami przed kilkoma laty zdobył brązowy medal Mistrzostw Polski, Tadeusza Garba i Arkadiusza Burnata. W ostatnim czasie rozpoczęliśmy współpracę także z Krzysztofem Czechem.

**Bogdan Terlecki** urodzony 08.08.1954 r. w Tomaszowie Mazowieckim. Z hokejem w Sanoku związał się po raz drugi, wcześniej działał w STS (lata 1991-99). Od maja jest prezesem Młodzieżowego Klubu Hokejowego. Pracuje w Sądzie Okręgowym w Krośnie. **Żonaty** (Krystyna). **Ojciec Małgorzaty** (18), **Magdaleny** (17) i **Macieja** (16).

Rozmawiał Grzegorz Michalewski

### Tenis ziemny

Od dzisiaj (początek godz. 10.00) do 18 sierpnia 2003 na kortach rozgrywane będą Mistrzostwa Okręgu Podkarpackiego w kategorii juniorów i junierek (do lat 18). Wstęp wolny.

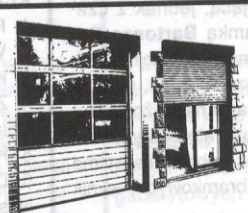
**RADIA SAMOCHODOWE**  
montaż-serwis-code  
DARKO-SERWIS STR.1



**DROMA** SYSTEMY BRAM I ROLET  
SANOK, ul. Przemyska 24 B  
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227

**BRAMY SEGMENTOWE**  
PRZEMYSŁOWE I GARAZOWE  
**BRAMY ROLOWANE I ROLETY**

Bezplatna Infolinia 0 800 136 869



IV liga

## Pechowa inauguracja

Od porażki rozpoczęli czwartoligowe rozgrywki nasi piłkarze. Podopieczni Ryszarda Federkiewicza przegrali w Kańczuzie z MKS-em 1-2, grając przez ponad godzinę w osłabieniu po tym, jak czerwoną kartkę ujrzał Piotr Stefanowski. Drugą bramkę straciliśmy niespełna pięć minut przed końcem spotkania.

### MKS KAŃCZUGA - STAL-HERB SANOK 2-1 (1-1)

Bramki: 1-0 Szmuc (1-głową), 1-1 Daniel Niemczyk (38-głową), 2-1 Kwiatkowski (85).  
STAL: Potrawski - Ząbkiewicz, Socha, Stefanowski, Sumara - Badowicz, Węgrzyn, Kuzicki, Kosiba - Daniel Niemczyk, Raś (73, Pelczarski). Sędziował: Wiesław Bąk (Nowa Sarzyna). Żółte kartki: Stefanowski, Socha; czerwona: Stefanowski (17, druga żółta). Widzów 300.

Początek spotkania wręcz wymarzony dla gospodarzy, bowiem już w pierwszej minucie objęli prowadzenie. Z prawej strony piłkę przejął Artur Łuczyk, idealnie dośrodkowując do niepełnowanego Mariusza Szmuca, który strzałem głową zmusił do kapitulacji Tomasza Potrawskiego. Wprawdzie nasz golkeeper miał już piłkę w rękach, jednak strzał zawodnika z Kańczugi był na tyle precyzyjny, że nasz bramkarz nie zdołał go opanować i piłka trafiła do siatki. Trzy minuty później na strzał z dalszej odległości zdecydował się Marek Węgrzyn, jednak piłka po strzale naszego napastnika poszybowała tuż nad poprzeczką bramki strzeżonej przez Jacka Grocha. Już po piętnastu minutach graliśmy w dziesiątkę, bowiem drugi żółty, a w konsekwencji czerwony kartonik ujrzał Stefanowski. Trzeba jednak przyznać, że drugą kartkę nasz zawodnik dostał niesłusznie, gdyż jego zagranie nie kwalifikowało się na taką karę. Cóż z tego, skoro arbiter z Nowej Sarzyny zdecydował inaczej. Kilkadziesiąt sekund później miejscowi mieli dwie idealne sytuacje do zdobycia bramki. Najpierw z dalszej odległości strzelał Robert Kiszka, piłka odbiła się od jednego z naszych obrońców, po czym trafiła prosto pod nogi do Grzegorza Kwiatkowskiego, ale były napastnik Resovii strzelił jednak minimalnie niecelnie. Chwilę później ten sam zawodnik podał piłkę do Pawła Jarosza, ale ten nie zdołał pokonać świetnie ustawionego Poprawskiego. Kiedy wydawało się, że pierwsza odsłona meczu zakończy się prowadzeniem gospodarzy, kapitalny rajd lewą stroną przeprowadził Piotr Badowicz. Popularny „Badi” popisał się świetnym podaniem do Daniela Niemczyka, który strzałem głową zmusił do kapitulacji Grocha.

W drugiej części gry, mimo iż graliśmy w osłabieniu, jednak to my byliśmy stroną dominującą. Niestety, w kilku przypadkach naszym zawodnikom zabrakło zimnej krwi i precyzji pod bramką Grocha. Miejscowi również starali się stwarzać sytuacje bramkowe, jednak, pomimo gry w dziesiątkę, znakomicie spisywała się nasza defensywa z Poprawskim na czele. Pięć minut przed końcem meczu gospodarze przeprowadzili skuteczną akcję, która przyniosła im bramkę, a w konsekwencji zwycięstwo. Po ładnej wymianie podań Szmuca z Henrykiem Słyszem piłkę do siatki z najbliższej odległości skierował Kwiatkowski.

Tabela: 1. Stal M. (1, 3, 3-0); 13. Stal (1, 0, 1-2).

Jutro nasi piłkarze podejmują drużynę Błękitnych Ropczyce. Początek spotkania godz. 17.00. Ceny biletów: normalny 6 zł, ulgowy 3 zł. W niedzielę (godz. 14.00) Stal II zmierzy się z Alcesem Długie

Sparing Stali

## Remis z kadrą

Reprezentacja Polski do lat 18, która przebywa na zgrupowaniu w Pustyni koło Dębicy, rozegrała w środę sparing z podopiecznymi Ryszarda Federkiewicza. Przyjazd zespołu prowadzonego przez Michała Globisza był możliwy dzięki staraniom Jana Kobyleckiego z Tarnowa. Spotkanie ściągnęło na „Wierchy” kilkusetosobową rzeszę kibiców, która nie mogła narzekać na brak sportowych wrażeń.

### STAL HERB SANOK - POLSKA (U-18) 1-1 (1-0)

Bramki: 1-0 Węgrzyn (40), 1-1 Ruszar (59).  
STAL: Płatek - Ząbkiewicz, Socha, Stefanowski, Sumara - Kosiba, Kuzicki, Węgrzyn, Badowicz - Daniel Niemczyk, Raś oraz Potrawski, Paraniak, Łuczka, Wróblecki, Zięba, Pelczarski, Płoucha, Nikody, Damian Niemczyk, Bogacz, Drozd.  
POLSKA: Białkowski - Chrzęszcz, Sojut, Czarnecki, Bochenek - Figacz, Kantor, Burkhardt, Jarka - Trytko, Bukowiec oraz Wociał, Żuchowski, Szkolnik, Biernacki, Strugarek, Ruszar, Dziekan, Janoszka, Ziatyk.  
Sędziował Wojciech Geldner (Sanok). Widzów 600.

Od początku meczu zarysowała się przewaga naszych piłkarzy, dla których był to idealny sprawdzian przed jutrzejszym meczem z Błękitnymi Ropczyce. W 24. min. Maciej Kuzicki minął dwóch kadrowców i podał do Daniela Niemczyka, strzał naszego napastnika wyładował jednak na słupku bramki Białkowskiego. Również słupek ratował podopiecznych Michała Globisza, kiedy to kilka minut później strzelał Piotr Badowicz i Tomasz Raś. W 35. min. bliski szczęścia był Marek Węgrzyn, jednak jego strzał efektywnie nad poprzeczką przeniósł Białkowski. Pięć minut później bramkarz skapitulował wobec mocnego uderzenia Węgrzyna z okolic dwudziestu metrów.

W przerwie trener Federkiewicz zmienił wszystkich piłkarzy i na murawie zaprezentował się drugi skład. Trzeba przyznać, że początkowo nasi piłkarze byli stroną dominującą, jednak z czasem do głosu doszli reprezentanci i pod bramką Bartosza Potrawskiego coraz częściej dochodziło do groźnych sytuacji. W 55. min. Piotr Paraniak stracił piłkę na rzecz Ruszara, a ten, w sytuacji sam na sam, pokonał Potrawskiego. Kwadrans później Ruszar ponownie był bliski zdobycia kolejnego gola, ale będąc w dogodnej sytuacji minimalnie przestrelał. Do końca spotkania, mimo iż obie drużyny stworzyły sobie kilka sytuacji bramkowych, wynik meczu nie uległ już zmianie.

FUTBOL

Klasa A

## Zwycięstwo na początek

### NELSON POLAŃCZYK - STAL II SANOK 0-3 (0-2)

Bramki: 0-1 Zięba (32), 0-2 Niemczyk (42), 0-3 Radwański (58).  
Stal II: Płatek - Kawa, Pabiak, Paraniak, Zięba (80 Jęczkowski) - Niemczyk, Tabisz (46 Radwański), Pelczarski - Drozd (73 Bacior), Bogacz (73 Nikody). Sędziował Stanisław Zastawny. Żółta kartka Zięba. Widzów 300.  
Drużyna rezerwowa rozgrywki ligowe rozpoczęła od gładkiego wyjazdowego zwycięstwa. Beniaminek z Polańczyka, mimo iż przegrał to spotkanie różnicą trzech bramek, był wymagającym przeciwnikiem dla naszych piłkarzy. Już do przerwy prowadziliśmy dwoma bramkami, kiedy to byłego bramkarza Stali Darusza Starejkiego pokonali kolejno Łukasz Zięba i Damian Niemczyk. Niespełna kwadrans po zmianie stron wynik meczu ustalił Marcin Radwański. Miejscowi mieli kilka okazji do strzelenia honorowej bramki, jednak Tomasz Płatek spisywał się pewnie między słupkami, broniąc groźne strzały napastników Nelsona.

Klasa A

LKS Pisarowce - Cosmos Nowotaniec 1-3 (0-0) Rosa (90, karny); Remix Niebieszczyński - Ostawa Zagórz 2-0 (0-0): 1-0 Koczera (65), 2-0 Latusek (90). Tabela: 1. Stal II (1, 3, 3-0); 5. Remix (1, 3, 2-0); 10. Pisarowce (1, 0, 1-3)

Klasa Okręgowa

Chłodnie Igłopol Zarszyn - Górnik Strachocina 2-1 (0-0) Żańczak (70). Tabela: 1. Skolyszyn (1, 3, 3-0); 12. Górnik (1, 0, 1-2).

Klasa B

LKS Trześciów - Orkan Markowce 6-0 (1-0); Plonier Średnia Wieś - ULKS Czerteż 0-2 (0-0): P. Zajac (47), T. Dutkiewicz (75).

Tabela: 1. Trześciów (1, 3, 6-0); 3. Czerteż (1, 3, 2-0); 14. Orkan (1, 0, 0-6).

Klasa C

Grom Sanoczek - Sokół Pobiedno 3-5 (1-2) P. Bułdak, Ł. Rygiel, M. Dudek; Beskid Prusiek - Orion Pielnia 0-1 (0-0).

Tabela: 1. Głębokie (1, 3, 5-0); 9. Beskid (1, 0, 0-1); 10. Grom (1, 0, 3-5).

Siatkówka

W Ustrzykach Dolnych rozegrano II Turniej Regionalnej Ligi Piłki Piżowej. Podobnie, jak przed dwoma tygodniami w Sanoku, w imprezie uczestniczyły po dwa najlepsze zespoły z wcześniej rozegranych eliminacji w Ustrzykach Dolnych, Sanoku i Starym Samborze (Ukraina).

## Znów najlepszy

Tym razem drużyny rywalizowały ze sobą w grupach i odpowiednio najlepsze walczyły o pierwszą lokatę. Podobnie jak w pierwszym turnieju zwyciężyły obie drużyny naszego miasta, które spotkały się ze sobą w finale. Również w ustrzyckiej imprezie lepszy okazał się zespół Sanoka II, który w finale w trzech zaciętych setach pokonał drużynę Sanoka I. Zwycięskie zespoły do trzeciego miejsca otrzymały puchary ufundowane przez burmistrza Ustrzyk Dolnych, a pozostałe pamiątkowe dyplomy.

Wyniki:

I grupa:

Pasza, Przychodzeń, Dmitrzak (Sanok II) - Dryla, Kmieciak, Frankowski (Ustrzyki Dolne I) 2-0; Pasza, Przychodzeń, Dmitrzak - Kanonik, Moskwiak, Karpiniec (Sambor I) 2-0; Dryla, Kmieciak, Frankowski - Kanonik, Moskwiak, Karpiniec 0-2.

II grupa:

Wolanin, Wiśniewski, Bania (Sanok I) - Kauszańska, Murnicz, Solecka (Sambor II) 2-0; Wolanin, Wiśniewski, Bania - Gładysz, Ziółkowski, Mazur, Osiowy (Ustrzyki Dolne II) 2-0; Kauszańska, Murnicz, Solecka - Ziółkowski, Mazur, Osiowy 0-2

Finał „C” (miejsca 5-6):

Dryla, Kmieciak, Frankowski - Kauszańska, Murnicz, Solecka 2-0

Finał „B” (miejsca 3-4):

Kanonik, Moskwiak, Karpiniec - Gładysz, Ziółkowski, Mazur, Osiowy 2-0

Finał „A” (miejsca 1-2):

Pasza, Przychodzeń, Dmitrzak - Wolanin, Wiśniewski, Bania 2-1



Pojedyńki na ustrzyckim basenie stały na wysokim poziomie

KLASYFIKACJA KOŃCOWA:

1. Pasza Zbigniew, Przychodzeń Paweł, Dmitrzak Adam (Sanok II)
2. Wolanin Grzegorz, Wiśniewski Maciej, Bania Grzegorz. (Sanok I)
3. Kanonik Jurij, Moskwiak Aleksandr, Karpiniec Bogdan (Sambor I)
4. Ziółkowski Tomasz, Mazur Juliusz, Osiowy Grzegorz, Gładysz Anna (Ustrzyki Dolne II)
5. Dryla Wojciech, Kmieciak Krzysztof, Frankowski Tomasz (Ustrzyki Dolne I)
6. Kauszańska Elena, Burnicz Tamara, Solecka Elena (Sambor II)

KLASYFIKACJA PO II TURNIEJACH:

1. Pasza Zbigniew, Przychodzeń Paweł, Dmitrzak Adam (Sanok II)
2. Wolanin Grzegorz, Wiśniewski Maciej, Bania Grzegorz. (Sanok I)
3. Kanonik Jurij, Moskwiak Aleksandr, Karpiniec Bogdan (Sambor I)
4. Ziółkowski Tomasz, Mazur Juliusz, Osiowy Grzegorz, Gładysz Anna (Ustrzyki Dolne II)
5. Kauszańska Elena, Burnicz Tamara, Solecka Elena (Sambor II)
6. Dryla Wojciech, Kmieciak Krzysztof, Frankowski Tomasz (Ustrzyki Dolne I)

Następny turniej odbędzie się 9 sierpnia w Starym Samborze (Ukraina).

HOKEJ

## „Gumiś” w Sanoku?

Od ubiegłego czwartku nasi hokeiści trenują na lodzie. Przypomnijmy, że zajęcia prowadzone są pod okiem trenera Tadeusza Garba, któremu w treningach pomaga kapitan drużyny Arkadiusz Burnat.

Spory ruch panuje natomiast w sprawach kadrowych. Wszystko wskazuje, że obronę KH wzmocni Sławomir Gulbinowicz, wychowanek Unii Oświęcim, a w latach 1992-96 zawodnik STS-u. Popularny „Gumiś”, co udało nam się nieoficjalnie dowiedzieć, zamierza na stałe osiąść w naszym mieście i wznowić treningi w KH. Warto również wspomnieć, że od kilku dni z drużyną trenuje kolejny defensor, 33-letni Wojciech Zubik, który wznowił treningi po 2,5-letnim rozbracie z hokejem. Z zespołem trenuje także kolejny obrońca Krzysztof Pomykała, przez dwa ostatnie lata grający w Cracovii. Od kilku dni na lodzie można także zobaczyć Marcina Niemca, który ostatnie dwa sezony spędził w KTH Krynica oraz Macieja Mermera i Macieja Radwańskiego - podobnie jak Niemiec, w ostatnim sezonie reprezentowali barwy „katehetów”. Działacze KH czynią starania, aby w najbliższym czasie do zespołu dołączył Krystian Samek. Istnieje również realna szansa, że do Sanoka, po dwuletniej przerwie powróci słowacki defensor Branislav Stolarik. Wszystko jednak uzależnione będzie od sytuacji finansowej klubu.

W najbliższym czasie dopłyty zostanie harmonogram spotkań sparingowych zespołu KH. Nieoficjalnie wiadomo, że przeciwnikami naszej drużyny będą: Cracovia, KTH Krynica i jedna z drużyn słowackich. Przypomnijmy również, że 5 września nasi hokeiści zmierzą się na Torsanie z drużyną GKS-u Tychy w ramach 1/8 finału Pucharu Polski.

Sparingi młodych

Juniorzy młodsi

### MKH SANOK - DAMIS WARSZAWA 3-3

Bramki dla KH: Biały, Poziomkowski, Padiasek. KH: Łukaszek - Krzanowski, Fabian; Królicki, Vogel; D. Wojtas, Wołoszczak oraz Smyczyński - Solon, Poziomkowski, Huczko; Padiasek, Mołoń, Sobczyk; Ćwikła, Biały, Strzyżowski oraz Rudnicki, Sawicki

Dla podopiecznych Jerzego Hućki było to pierwszy sprawdzian przed rozgrywkami ligowymi. Spotkanie, mimo iż miało charakter towarzyski, stało na wysokim poziomie. Bramki dla naszej drużyny strzelili: Marcin Biały, Piotr Poziomkowski i Maciej Padiasek.

Żacy

### MKH SANOK - HUKS WARSZAWA 24-1

MKH: Wajda - M. Zięba, Paweł Szarek; Królicki, Piegdań - Cieplý, Wilusz, Haduch; Kowalski, Hućko, Golaż oraz Piotr Szarek

Podopieczni Arkadiusza Burnata zmierzili się w towarzyskim spotkaniu z drużyną HUKS Warszawa, która od kilku dni przebywa na obozie sportowym w naszym mieście. Wynik spotkania świadczy, że był to mecz do jednej bramki. Po meczu egzekwowano rzuty karne, które również zakończyły się wygraną naszych młodych hokeistów.

TENIS ZIEMNY

Na kortach rozegrano Turniej Młodzieżowy w kategoriach wiekowych do 12, 14 i 18 lat. Ze względu na małą ilość startujących zawodników, organizatorzy połączyli zmagania chłopców oraz dziewcząt. W pierwszych dwóch kategoriach rywalizowano systemem grupowym, natomiast w najstarszej zawodnicy zmagali się systemem każdy z każdym.

## Walczyli najmłodszy

W najmłodszej kategorii triumfował Rafał Orliński, który w tie-breaku pokonał Macieja Izdebskiego. W kat. do lat 14 najlepszy okazał się Maciej Żółkiewicz, który w finale pokonał Adriana Demkowicza. Największe emocje dostarczyły jednak zmagania 18-latków. W tej kategorii triumfował Damian Śmietana, który w dwóch krótkich setach pokonał Tomasza Kopeckiego. Najbardziej zaciętym pojedynkiem było natomiast spotkanie o 3. miejsce, w którym grali Robert Krzysztofik z Jarosławem Siutą. Pierwszy set zakończył się triumfem Krzysztofika 6-3, w drugim minimalnie lepszy okazał się Siuta, który wygrał 7-6, natomiast w decydującym, najbardziej zaciętym secie, ostatecznie zwyciężył Krzysztofik 7-6 i to jemu przypadało trzecie miejsce.

Wyniki:

Kat. do lat 12:

O 1. miejsce:

Rafał Orliński - Maciej Izdebski 9-8.

O 3. miejsce:

Łukasz Izdebski - Aleksandra Silarska 9-7.

Kat. do lat 14:

O 1. miejsce:

Maciej Żółkiewicz - Adrian Demkowicz 6-1, 4-6, 6-3.

O 3. miejsce:

Rafał Orliński - Kamil Sieczkowski 6-2, 4-6, 6-2.

Kat. do lat 18:

O 1. miejsce:

Damian Śmietana - Tomasz Kopecki 6-2, 6-2.

O 3. miejsce:

Robert Krzysztofik - Jarosław Siuta 6-3, 6-7, 7-6.

Kolumnę opracował  
**GRZEGORZ MICHALEWSKI**